NR. 286 (4626) cz. | WARSZAWA, CZWARTEK 13 SIERPNIA 1931 r. | Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

SOCJALIZM I KAPITALIZM

Poważniejsi nawet krytycy *stanowiska socjalistycznego* wyobrażają sobie nieraz, że stosunek nasz do zjawiska dziejowego, które nazywamy

kryzysem kapitalizmu,

polega na bardzo prymitywnym poglądzie, jakoby kapitaliści byli zawsze „czarnemi charakterami" z powieści sensacyjnych; że przeto po złamaniu „złej woli" panów fabrykantów wszystko na świecie nabierze, automatycznie niejako, barw różowych.

W samej zaś rzeczy pogląd taki można znaleźć w sentymentalno - filantropijnej literaturze pierwszej połowy XIX stulecia; nie ma on natomiast nic wspólnego ani z *nowoczesną myślą socjalistyczną,* ani też z polityką praktyczną wielkich partji socjalistycznych świata.

Spróbuję streścić w kilku punktach *postawę Socjalizmu* wobec zagadnień podstawowych dzisiejszego okresu dziejowego:

1) *Kapitalizm* odbył szmat kolosalny drogi, jeżeli porównamy r. 1931 z którymkolwiek rokiem ze schyłku, naprzykład, XIX wieku; formy organizacji produkcji i wymiany *dzisiaj* wyglądają zupełnie inaczej, niż wyglądały podówczas;

2) opis dokładny *różnic* wymagałby całej książki osobnej; ograniczę się więc do podkreślenia paru tylko spraw szczególnych, a więc: odejście na plan drugi *kapitału przemysłowego* i wysunięcie się na plan pierwszy *kapitału finansowego;* ogromny udział *administracji przedsiębiorstw* w podziale zysków z danego przedsiębiorstwa na niekorzyść drobniejszych akcjonarjuszy; zupełny *chaos* i zupełna *przypadkowość,* chwiejna w dodatku, przy „podziale" *rynków zbytu;* „umiędzynarodowienie" *kapitału finansowego* do tego stopnia że częstokroć akcje polskiej fabryki amunicji — powiedzmy — trafiają do rąk odwetowego *„Koncernu Hugenberga",* ale równie dobrze może być i odwrotnie;

3) *kapitalistyczna organizacja* produkcji i wymiany dóbr *nie odpowiada* już ani trochę *potrzebom społeczeństw;* napięcie *sprzeczności społecznych i gospodarczych* osiągnęło takie rozmiary, o jakich się nie śniło najsurowszym krytykom z ramienia *szkoły marksowskiej* przed dwudziestoma jeszcze laty; *tu* mamy katastrofalny *nadmiar* towarów magazynowanych, a *tuż* obok *zupełny brak* tych samych towarów; *bezrobocie* przestało być *klęską,* przeobraziło się w *katastrofę;* kapitalizm próbował stworzyć *własną* „planowość" za pośrednictwem *Koncernów;* próba *zawiodła,* jak dotąd, na całej linji. Wszystko to razem wzięte wraz z wieloma innemi rzeczami, o których nie wspomniałem, określamy jako

kryzys kapitalizmu.

Mówimy tak:
nie chodzi o t. zw. konjunkturę; *konjunktura* pomyślna *łagodzi* zło; *konjunktura* ujemna *pogłębia* trudności; ale *źródła zła i trudności* tkwią gdzieindziej; tkwią one w tym, że społeczeństwa

nie mieszczą się już

wraz ze swemi potrzebami, ze swoim układem sił społecznych, ze swoim układem sił politycznych, ze swoim stopniem *świadomości* poszczególnych klas społecznych, — nie mieszczą się już

w ramach ustroju kapitalistycznego.

Taki stan rzeczy nazwaliśmy

okresem przejściowym.

Sądzimy, że *istnieje wyjście bez wojny domowej,* bez *walki klas z bronią w ręce,* i że to wyjście daje narodom — *demokracja polityczna.* „Zła wola", głupota, bezczelność kapitalistów pojedyńczych w rodzaju p. *Kohna* z *„Widzewskiej Manufaktury"* grają, naturalnie, swoją rolę w biegu wypadków, ale wcale nie one stanowią

istotną treść kryzysu.

Burżuazyjna *ekonomja polityczna* nie przeciwstawia nam właściwie *nic;* część ekonomistów mieszczańskich z Wernerem *Sombartem* przyznaje w gruncie rzeczy słuszność i naszej ocenie sytuacji i naszej krytyce; część inna poprostu... *omija* zagadnienie.

Praktyka zaś *kapitału finansowego* usiłuje powstrzymać pochód

rewolucji społecznej

za pomocą *faszyzmu;* przykład *Hiszpanji* wykazał dowodnie *cały nonsens* tej „metody".

Socjalizm pragnie ująć nadchodzącą *falę rewolucyjno - społeczną* w łożysko

rozwoju demokratycznego;

widzi w tym *jedyny* sposób dla *ocalenia cywilizacji* w epoce *likwidacji kapitalizmu,* zanim *nowy ustrój społeczno - gospodarczy* nabierze prężności i siły. Poza *demokracją* niepodobna też — według naszego przekonania —

uratować niepodległości

państw „młodych", wywalczających dla siebie dopiero miejsce pod słońcem.

Takie są w skrócie i w formie z konieczności uproszczonej

założenia teoretyczne

polityki *Socjalizmu wogóle,* a *Socjalizmu polskiego* w szczególności. By walczyć z nami *bronią idei,* — trzebaby dźwignąć naprzekór *naszemu pojmowaniu epoki dziejowej* pojmowanie inne, ale także *zasadnicze.*

Tego nie próbowali czynić dotychczas ani przedstawiciele obozu „sanacyjnego", ani przedstawiciele obozu narodowo - demokratycznego.

A jeżeli próbowali, to *omijali* skrzętnie zagadnienie decydujące — zagadnienie *załamania się gospodarki kapitalistycznej i kultury społeczeństwa kapitalistycznego.*

Mieczysław Niedziałkowski.

Według danych urzędowych liczba bezrobotnych w Polsce wynosi dzisiaj 255.887 osób.

Pod sąd opinji publicznej

WSZAK WCHODZĄ TU W GRĘ PIENIĄDZE PAŃSTWOWE!

„ZWIĄZKI" PP. MORACZEWSKIEGO I SZURIGA OTRZYMUJĄ SUBSYDJA ZE SKARBU PAŃSTWA

Wpadły nam w ręce wskutek przypadkowego zbiegu okoliczności **dwa dokumenty** następujące:

I.

Ministerstwo
Pracy i Op. Społecznej
No. 27120/Pr. III
Przesłanie talonu No. 1726/322576.

Warszawa, dn. 5 sierpnia 1931 r.

Do
Zarządu Głównego
Związku Zawodowego
Robotników Przemysłu Górniczego
w Sosnowcu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesyła w załączeniu 1 talon do asygnacji z dnia 3 sierpnia 31 r. na sumę 500 zł. tytułem subwencji, celem zrealizowania i **potwierdzenia z odbioru gotówki,** powołując się na numer niniejszego pisma.

Kierownik
Oddziału Budżetowo - Rachunkowego.
1 załącznik.

II.

ASYGNACJA.

Nr. 1726
(ks. asygn.)

Talon do asygnacji
No. 322576.

Urzędu: **Zarząd Centralny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej** z dnia 3 sierpnia 1931 r.

Budżet 1931/32 r. **Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.** Dz. VIII roz. — § 21 poz. —

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Sosnowcu, otrzyma z Kasy Skarbowej w Sosnowcu zł. 500 (pięćset).

Naczelnik
Wydziału Prezydjalnego
(podpis nieczytelny).

Kierownik
Oddziału Budżetowo - Rachunkowego
(podpis nieczytelny).

Pieczęć
Ministerstwa Pr. i Op. Sp.

Chodzi tu o t. zw.

Związek górników

pp. **Moraczewskiego i Szuriga,** będący ekspozyturą B. B. W. R. **Talon,** którego treść przytaczamy powyżej, powołuje się na dział VIII, § 21 pozycji budżetu **Min. Pracy i Opieki Społecznej.** W dziale i w pozycji wymienionych.

niepodobna znaleźć

żadnej kwoty na „subwencję" dla „sanacyjnych" t. zw. związków zawodowych. Mamy więc do czynienia z bezspornym

nadużyciem finansowym,

którym zająć się muszą **Najwyższa Izba Kontroli Państwa** oraz **Sejm** po zwołaniu sesji czy to zwyczajnej, czy też nadzwyczajnej.

Bezczelne żądania dyrekcji fabryki „Plutos"

Chce „zaoszczędzić" na płacach robotniczych ...3 tysiące zł. miesięcznie

LOKAUT TRWA W DALSZYM CIĄGU

W środę dn. 12 b. m., z inicjatywy Inspekcji Pracy, odbyła się konferencja **w sprawie lokautu w fabryce „Plutos".**

Na konferencji tej wyjaśniło się ostatecznie, iż firma chce „zaoszczędzić" na płacach robotniczych

3.000 zł. miesięcznie.

„Oszczędności" te pragnie osiągnąć kosztem **140** robotników, z których **80%** zarabia zaledwie od 18 do 29 złotych tygodniowo!

Np. robotnica zarabiająca

29 zł. tygodniowo,

ma mieć zmniejszoną płacę o przeszło

7 złotych.

(6 złotych obniżki plus 1.20 gr. za zniesienie zapłaty za święta).

Przedstawiciele robotników, naturalnie, na te bezczelne warunki

zgodzić się nie mogli

i rokowania zostały zerwane!

Lokaut w firmie „Plutos" **trwa bez zmiany.**

Macdonald w Londynie

NIEMA ŻADNYCH OSOBLIWYCH SENSACJI

Przyjazd premjera Wielkiej Brytanji **Macdonalda** do Londynu

nie spowodował

wbrew oczekiwaniom części prasy europejskiej żadnych „sensacyjnych" posunięć w sprawie **Rządu koalicyjnego,** rozwiązania parlamentu i t. p.

Odbyło się

posiedzenie gabinetu

i posiedzenie t. zw. **komisji oszczędnościowej.**

Narady **komisji oszczędnościowej** mają trwać jeszcze dzisiaj, we **czwartek.**

Hitlerowcy i komuniści

(TELEFONEM Z BERLINA OD NASZEGO WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Śledztwo w sprawie zamachu na pociąg pośpieszny pomiędzy **Bazyleą a Frankfurtem nad Menem.**

nie dało,

jak dotąd, rezultatów. Utrzymuje się opinja powszechna, że zamachu dokonali

hitlerowcy.

We wtorek i w środę

komuniści

ponownie demonstrowali w południowo - zachodnich dzielnicach **Berlina.** Doszło do gwałtownych starć z policją.

W **partji komunistycznej** istnieją gwałtowne różnice zdań z powodu „koalicji plebiscytowej" z **hitlerowcami.**

OD REDAKCJI

Wobec tego, że otrzymujemy wciąż mnóstwo listów i wiadomości, z których nie możemy korzystać, i że wynikają stąd później rozmaite pretensje, — stwierdzamy ponownie:

1) redakcja **„Robotnika"** nie korzysta z żadnych materjałów, przesyłanych anonimowo;

2) redakcja **„Robotnika"** może korzystać z materjałów innych o tyle, o ile autor odnośnych artykułów, informacji czy rewelacji bądź podpisuje je imieniem i nazwiskiem, bądź też oddaje swoje nazwisko do dyspozycji redakcji dla ewentualnego potwierdzenia prawdy wiadomości, zawartej w danym artykule, albo w danej korespondencji.

NOWY MINISTER OŚWIATY

JEST NIM P. POSEŁ JĘDRZEJEWICZ

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację na stanowisko **ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego**

posła Jędrzejewicza,

wice-prezesa klubu B. B. W. R. Tym samym upadła kandydatura

prof. Kumanieckiego,

którą popierali podobno konserwatyści.

LIKWIDACJA DWUCH MINISTERSTW

Zapewniają nas, że w tygodniach najbliższych ma nastąpić

„pokojowa likwidacja"

Ministerjum Reform Rolnych i
Ministerjum Poczt i Telegrafów.

Decydują w obydwu wypadkach t. z. względy oszczędnościowe.

ARESZT URZĘDU ŚLEDCZEGO W WARSZAWIE

Istnieje w Warszawie t. zw.

areszt urzędu śledczego

przy ul. Daniłłowiczowskiej, areszt, odziedziczony w miłym spadku po caracie i po okupacji niemieckiej.

Do aresztu tego sprowadza się i „podejrzanych", i więźniów politycznych, i więźniów kryminalnych.

Otóż w całym owym „zakładzie" panuje

brud wręcz niewiarygodny,

połączony z niepomierną liczbą **pluskiew** oraz innych insektów.

Możeby jakaś **władza miarodajna** obejrzała dokumentnie ten rozsadnik chorób zakaźnych i dowód zadziwiającego **niechlujstwa** administracyjnego?

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj rano **marszałek Piłsudski** powrócił z **Druskienik** do Warszawy i objął urzędowanie.

CO KONFISKUJĄ W „NAPRZODZIE"

Niedzielny numer **„Naprzodu"** został skonfiskowany za... większą część artykułu wstępnego **o zjeździe legjonistów w Tarnowie,** oraz za ustęp z nieskonfiskowanego w „Robotniku" artykułu **Byłego p. t. „Legjony".**

Ostatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

ECHA BRZEŚCIA

Odroczona rozprawa „Dziennika Bydgoskiego" odbędzie się w Toruniu we wrześniu

Głośny w swoim czasie proces redaktora „Dziennika Bydgoskiego", oskarżonego o umieszczenie artykułu w sprawie brzeskiej, ma odbyć się w Toruniu w pierwszych dniach września.

Jak wiadomo, sprawa ta miała się odbyć w maju w Bydgoszczy. Mieli stanąć na niej więźniowie brzescy. Otrzymali nawet wezwania na rozprawę. W ostatniej chwili, gdy inne środki nacisku robione na sędziego bydgoskiego Tomaszewskiego, by nie wzywał więźniów brzeskich, lub odroczył rozprawę zawiodły — Sąd Najwyższy swą decyzją ze względu, jak podano w motywach „na bezpieczeństwo publiczne" przeniósł rozprawę do sądu w Toruniu.

Czy teraz będą zeznawać więźniowie brzescy — niewiadomo.

Oskarżonego redaktora „Dziennika Bydgoskiego" broni adw. pos. Stypułkowski.

Z GŁODU I BRAKU PRACY

Przy ul. Obrońców 39, na Saskiej Kępie, upadł i stracił przytomność jakiś młodzieniec, jak się okazało później student Jerzy Grabowski. Lekarz Pogotowia, po dokonaniu odpowiednich zabiegów doprowadził chorego do przytomności, stwierdzając, iż przyczyną zasłabnięcia było ogólne osłabienie z głodu.

32-letnia Marja Jaszewska (Solec 67) napiła się esencji octowej w bramie domu Jabłonowska 6.

20-letni Kazimierz Szubski, tragarz (Bugaj 8), napił się jodyny w bramie domu Senatorska 9. Desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Szubskiego przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

„Oryginalności" magistrackie

W momencie, kiedy Magistrat warszawski nie ma pieniędzy na wypłatę pensji pracownikom, jednocześnie — jak nas informuje ajencja „Pas" — naczelnik wydziału inspekcji handlowej Parniewski i zastępca naczelnika Turowski otrzymali remunerację, w wysokości 6 tysięcy złotych.

Za... „usprawnienie" pracy i „podniesienie dochodowości"!

Obaj pracują w Magistracie od roku 1928.

SKAZANIE URZĘDNIKÓW Widzewskiej Manufaktury

Wczoraj sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę urzędników Widzewskiej Manufaktury, oskarżonych o zerwanie pieczęci, nałożonych swego czasu przez sekwestratora władz skarbowych. W wyniku rozprawy sąd grodzki wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: wicedyrektor Zakładów Widzewskiej Manufaktury i główny sprzedawca Dawid Rabinowicz, za brak dozoru nad magazynem oraz za świadome wydawanie zleceń do wywożenia zasekwestrowanego towaru na 4 miesiące więzienia, Eli Herszberg — magazynier Zakładów, który będąc nadzorcą zasekwestrowanych towarów zezwolił na wywożenie towarów za sumę ponad 4 miliony złotych — na 3 miesiące aresztu i pomocnik magazyniera Moszek Wajsberg — na 1 miesiąc aresztu.

1.593.677.277 MAREK „ZYSKUJĄ" NIEMCY NA PLANIE HOOVERA.

Komitet rzeczoznawców, obradujący w Londynie nad wprowadzeniem w życie planu Hoovera, zakończył swe prace. Protokół końcowy został podpisany przez wszystkie państwa z wyjątkiem Jugosławji. Ulgi dla Niemiec wynoszą 1.593.677.277 marek niemieckich. Termin płatności tej kwoty został odroczony do lipca 1932 roku. Procenty podczas tego okresu nie będą płacone. Odroczona rata reparacyjna będzie spłacona w 10 transzach rocznych, oprocentowanych na 3%.

ZBRODNICZE NAPADY KOMUNISTÓW HISZPAŃSKICH.

W Bilbao komuniści wtargnęli do lokalu zajmowanego przez socjalistów. Wywiązała się strzelanina, w czasie której 3 osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło rany. Sprawcy mordu zbiegli bez śladu.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W NIEMCZECH.

Bank Rzeszy obniżył z dn. 12 sierpnia r. b. stopę dyskontową z 15% na 10% oraz lombardową z 20 na 15%.

KATASTROFALNE POWODZIE W INDJACH I MEKSYKU.

Donoszą z Bombaju, że w okręgu Malve, odległym o 200 km. od Bombaju, nastąpiły wylewy rzek. Powódź wyrządziła wielkie szkody. Są liczne ofiary w ludziach. Tysiące osób znajduje się bez dachu nad głową. Wylewy zostały spowodowane przez deszcze z oberwania się chmur.

Równocześnie donoszą z Mexico City, że w mieście Tempoal (Vera Cruz) nastąpiła katastrofa powodzi. Trzy wielkie rzeki wystąpiły z brzegów i zalały oprócz miasta 30 niżej położonych miejscowości okolicznych. Liczba ofiar w ludziach ma być bardzo znaczna.

KOLEJ TRANSSAHARYJSKA NIE ZOSTANIE ZBUDOWANA.

Według wiadomości, otrzymanych z Afryki przez miejscową prasę, projekt zbudowania kolei transsaharyjskiej został zaniechany wobec kryzysu gospodarczego.

EPIDEMJA CHOLERY W AZJI.

Donoszą z Basory o wybuchu epidemji cholery. Dotychczas zanotowano 34 wypadki śmiertelne. Zachodzi obawa rozszerzenia się epidemji. Niektóre osiedla wyglądają jak wymarłe. Zwłoki zmarłych są niegrzebane.

ŁÓDŹ PODWODNA WILKINSA ZOSTAŁA ZNOWU USZKODZONA.

Donoszą z Tromsoe, że łódź podwodna „Nautilus" uległa ponownemu uszkodzeniu. Przypuszczalnie zachodzi tu defekt w motorach. Wypadek wydarzył się w odległości kilku mil od Tromsoe.

RZĄD HISZPAŃSKI WYCOFUJE 10 KOMPANJI WOJSKA Z MAROKKA.

Gen. Cabanellas, dowódca wojsk hiszpańskich w Marokko oświadczył, iż spokój, panujący w strefie hiszpańskiej pozwoli na repatrjację w najbliższym czasie 10 kompanji piechoty oraz na ogólną reorganizację wojsk okupacyjnych co da oszczędności w wysokości 35 miljonów pesetów.

OBRADY MIĘDZYN. INSTYTUTU NAUK POLITYCZNYCH.

W Williams College rozpoczęła się doroczna sesja Międzynarodowego Instytutu Nauk Politycznych. Inaugurację przemówienie wygłosił Newton Baker, minister wojny w gabinecie Wilsona, jeden z najwybitniejszych przywódców stronnictwa demokratycznego. W przemówieniu swem Newton Baker wystąpił z propozycją zwołania konferencji międzynarodowej którąby opracowała plan równoczesnej horyzontalnej zniżki taryfy celnej na dłuższy okres czasu.

NAJWIĘKSZY BANK RUMUŃSKI RUNĄŁ.

Bank Berkovitza w Bukareszcie zamknął wczoraj swe kasy, ogłaszając, iż kryzys na rynkach zagranicznych wywarł wpływ na bank, powodując chwilowe unieruchomienie jego kapitałów które wynoszą 150 milj. lei. Bank zapewnia, iż w każdym razie depozytarjusze nie zostaną narażeni na straty.

ZMARTWIENIA KAPITALISTÓW AMERYKAŃSKICH Z POWODU NADMIARU BAWEŁNY.

Według doniesień amerykańskiego departamentu rolnictwa, tegoroczny zbiór bawełny wyniesie 15.884.000 bel, czyli o 2 miljony więcej niż przewidywano. Wiadomość ta wywarła silną depresję na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu, gdzie ceny gwałtownie spadły. Na giełdzie nowojorskiej ceny bawełny stoją na najniższym poziomie od 30 lat. W ciągu wczorajszego posiedzenia ceny bawełny spadły w dalszym ciągu od 125 do 132 punktów a w Nowym Orleanie od 110 do 130. Na wszystkich innych giełdach amerykańskich panują nastroje paniczne.

„CUDOWNE NAWRÓCENIE" P. KIRTIKLISA

Piszą do nas z Wilna, że p. Kirtiklis, do niedawna „pełniący obowiązki" wojewody wileńskiego, ostatnio zaś wicewojewoda łódzki, stał się nagle, ni mniej, ni więcej, jeno... konserwatystą.

Och, Sewer, Sewer!... można „zmieniać przekonania", ale — na miły Bóg — nie w takim zawrotnym tempie! Świat idei — to nie plac wyścigowy. A ten pan Kirtiklis potrafił w ciągu pięciu lat przelecieć na skrzydłach od skrajnego „rewolucjonizmu" aż do poważnej, dostojnej i napuszonej postawy księcia Janusza Radziwiłła i p. wice-ministra skarbu Zawadzkiego.

Moskale mawiali słusznie: „ostrożniej na zakrętach!"

A p. Kirtiklis chce pobić wszelkie rekordy szybkości. Tak przecie nie można!... S.

REDUKCJE W BANKU DYSKONTOWYM

Warszawski Bank Dyskontowy zwolnił przeszło 20 osób. Ponieważ wśród zredukowanych znajdują się wieloletni pracownicy, Związek Zow. Pracowników Bankowych Rz. P. postanowił przeciwstawić się tym krzywdzącym zarządzeniom.

PODPISANIE PROTOKÓŁU W SPRAWIE REALIZACJI PROJEKTU HOOVERA

Londyn, 11.8. (PAT). Dziś o godz. 5-ej po poł. w Foreign Office nastąpiło podpisanie protokółu w sprawie wprowadzenia w życie propozycji prezydenta Hoovera na zasadach, ustalonych przez komitet ekspertów, który obradował w Londynie.

Dokumentów jest kilka. Dokumentem wprowadzającym jest raport komitetu ekspertów o wyniku obrad. Raport wylicza na wstępie państwa, które przyjęły propozycję Hoovera, a następnie wyjaśnia metody, zastosowane przez Komitet ekspertów celem wprowadzenia w życie propozycji Hoovera, rozróżniające spłaty warunkowe i bezwarunkowe. Raport zaleca rozłożenie spłat zawieszonych i długów reparacyjnych na 10 lat, w równych ratach rocznych, zaczynając od 15 lipca 1923 r., a kończąc 15 czerwca 1943, przyczem ustala wysokość niemieckich spłat wraz z procentami w wysokości 3 proc. na 117 milj. 967 tys. mk. płatnych w walucie zagranicznej. Raport wymienia następnie zastrzeżenie, poczynione przez Belgję, Grecję i Jugosławję.

Do raportu dołączone są 4 aneksy.

REPRESJE ANTYSOCJALISTYCZNE W GDAŃSKU

Gdańsk, 11.8. (PAT). Dziś nastąpiły dalsze represje ze strony władz policyjnych względem opozycji socjalistycznej. Mianowicie zawieszone zostało pismo „Allgemeine Rundschau", które rozsyłano wszystkim abonentom uprzednio zawieszonego pisma socjalistycznego „Danziger Volksstimme".

Drugim aktem represyj, jest przez policję wydany zakaz odbycia wiecu, zwołanego na dzisiejszy wieczór przez socjalistów w sali torgowej. Na wiecu mówić mieli o sytuacji finansowej Gdańska i gospodarce obecnego senatu b. prezes sejmu, przywódca socjalistów Gehl i poseł na sejm gdański Schmidt. Zakazując odbycia wiecu, prezydjum policji uprzedziło, że zastosuje wszelkie środki, by do zebrania nie dopuścić.

ZNOWU KATASTROFA LOTNICZA

PUCK, 11.8. (PAT). Dziś rano o godz. 6.45 na wysokości 50 m. szybujący nad morzem w Pucku hydroplan wywrócił się i spadł do wody. Sierżant Gawlik po niósł śmierć na miejscu. Reszta załogi wyszła z mniejszemi obrażeniami.

Zapowiedź Strajku pracown. miejskich

JEDNOMYŚLNE ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie delegatów związku zawodowego pracowników samorządowych m. st. Warszawy.

Na porządku dziennym obrad oprócz sprawozdania zarządu znajdowała się sprawa niewypłacania pensyj przez magistrat, sprawa 15 proc. dodatku, statutu emerytalnego i 13 pensji, sprawa redukcji i reorganizacji w instytucjach miejskich.

Przewodniczył obradom dr. Baryszewski. Sprawozdanie składał prezes związku tow. Jarzębowski. Zebrani delegaci przed uchwaleniem postanowień w sprawach wyżej wymienionych, poruszyli kwestję stosunku służbowego prezesa związku tow. Jarzębowskiego, przyczem jednomyślnie uchwalili:

1) wyrazić kategoryczny protest przeciwko przeniesieniu kolegi Jarzębowskiego z zajmowanego stanowiska intendenta szpitala św. Ducha na inne choćby równorzędne pod względem hierarchicznym i pod względem wynagrodzenia stanowisko.

2) rada delegatów stwierdza, że kol. Jarzębowski winien pozostać na zajmowanem dotychczas stanowisku, o ile władzom miejskim zależy na współpracy ze związkiem na czele, którego on stoi.

Powyższą uchwałę doręczy magistratowi prezydjum nadzwyczajnego zgromadzenia w osobach przewodniczącego dra Baryszewskiego, Giedroycia i del. Poznańskiej.

Następnie bez dyskusji jednomyślnie uchwalono:

W SPRAWIE TERMINOWEGO WYPŁACANIA PENSYJ DODATKU 15-WEGO I 13 PENSJI ZA ROK 1930.

1) Wystąpić do magistratu o bezwarunkowe wypłacanie pensji i emerytur w terminach ustalonych w statutach o uposażeniu i emerytalnym oraz o wypłacanie zaległości, t. j. bieżących wynagrodzeń i reszty 13-ej pensji za rok 1930 do 25 b. m.

2) Polecić zarządowi uzyskać do tego terminu — 20 b. m. — definitywnej odpowiedzi w sprawie dalszego wypłacania 15-procentowego dodatku i 13-ej pensji za rok 1931.

3) W powyższych sprawach zarząd zda sprawozdanie zgromadzeniu delegatów w dniu 24 b. m.

W SPRAWIE EMERYTALNEJ. Zwrócić się do prezydjum Rady Miejskiej o zwołanie komisji finansowo-budżetowej w celu spowodowania jaknajrychlejszego uchwalenia statutu emerytalnego przez radę miejską.

W SPRAWIE REDUKCJI. Zwrócić się do magistratu o wstrzymanie redukcji osobowych aż do czasu poprawy sytuacji gospodarczej, a nadto o nie przyjmowanie nowych pracowników, co w praktyce stwarza nieprodukcyjne wydatki dla kasy miejskiej.

Zgromadzenie delegatów z całą stanowczością protestuje przeciw przedwczesnym emerytowaniom i przyjmowaniu na ich miejsce nowych sił najczęściej protegowanych przez pewne osoby, lub grupy.

W SPRAWIE POMOCY LEKARSKIEJ. Zgromadzenie delegatów stanowczo protestuje przeciw oszczędnościom w opiece lekarskiej, uważając to za zamach na swoje świadczenia, tembardziej, że pomoc lekarska w magistracie kosztuje mniej, niż ubezpieczenie w kasie chorych.

Zebranie miało charakter zdecydowany, wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie i jeżeli magistrat nie przychyli się do wszystkich żądań pracowników, strejk pracowników miejskich w Warszawie jest nieunikniony. (PAS.)

Roman Szymański

W sobotę 9 b. m. zmarł w Krakowie po krótkiej a ciężkiej chorobie tow. Roman Szymański. Wiadomość o zgonie Romka Szymańskiego spadła na nas, jego rówieśników i przyjaciół, współtowarzyszów jego pracy i myśli, tak niespodziewanie, że jeszcze teraz, kreśląc smutne słowa ostatniego pożegnania nie mogę się oswoić z tą myślą. Tyle siły było w całej postaci Szymańskiego, tyle rozmachu, takie miał jasne i żywe spojrzenie, taką buńczuczność w całym sobie, że każdego kto się z nim zetknął, krzepił i wzmacniał. I dlatego tak mu zawsze ufaliśmy; tak pewnie wspieraliśmy się o jego silne ramię; tak bezwzględnie wierzyliśmy mu. Teraz także zaufaliśmy jego organizmowi, Wiedzieliśmy, że zachorował na tyfus, wiedzieliśmy, że przebieg choroby był ścisły. Ale wierzyliśmy że Romek i tym razem „przetrzyma", jak tyle razy przetrzymywał w swem życiu ciosy i biedy, któ re go nawiedzały. Ufaliśmy. Wierzyliśmy. Byliśmy pewni. Pierwszy raz zawiedliśmy się na nim — jakże okrutnie!

Romek Szymański był turowcem. Był socjalistą, był członkiem Egzekutywy Krakowskiego OKR. był przez jakiś czas, za lat uniwersyteckich, czynnym działaczem i przewodniczącym środowiska krakowskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, był jakiś czas sekretarzem związku robotników przemysłu chemicznego, był przed kilku laty duszą partyjnej organizacji w Wieliczce — ale nadewszystko był Romek turowcem. Takim wryi mi się w pamięć i takim w niej pozostanie na zawsze.

Najpierw, bezpośrednio po wojnie po powrocie z wojska, gdy go poznałem, jasny, roześmiany chłopiec, potem młody, silny mężczyzna, z jasną czupryną, w niebieskiej, turowej koszulce, rozpiętej na ogorzałych piersiach. Bilo od nie go zdrowie, młodość i siła. Siła mięśni i siła charakteru, Prostota i prawość. Był takim zawsze, w czasach dobrych i w czasach złych; w walce, w pracy, w stosunkach towarzyskich. Nie umiał się rozdwajać, nie umiał wchodzić w kompromisy. Mówił zawsze to, co myślał, i robił zawsze to, co mówił.

Kiedy przyszedł okres wyborów brzeskich, nie zważał na możliwe konsekwencje (był urzędnikiem okręgowego związku Kas Chorych w Krakowie), ale oddał się cały na usługi Komitetu Wyborczego. W okresie więzienia tow. Romualda Szumskiego, z którym go łączyła serdeczna przyjaźń, objął funkcje sekretarza Rady Wojewódzkiej PPS, w Krakowie i rozpętał istną furję pracy. Jeździł, agitował, załatwiał tysiące drobiazgów nigdy nie żądając niczego w zamian dla siebie, całkowicie oddany sprawie. Ale to był okres wyjątkowy. Ten typ pracy nie leżał na linji jego umiłowań i temperamentu. Marzeniem ku realizacji którego uparcie zmierzał, była wychowawcza praca socjalistyczna. Dlatego też TUR. był dziedziną pracy, która na największej zawdzięcza. Tu Romek Szymański „wyżywał" się, jeżeli można tak powiedzieć, najpełniej. Tutaj, z gronem młodzieży, czy kółkiem czerwonych harcerzy wyładowywał swoje umiłowania pedagogiczne. W żonie swojej, córce tow. Leona Wasilewskiego, znalazł nietylko kochającą i oddaną kobietę, ale inteligentną i poważną współpracownicę. Z chwilą gdy skrystalizował swoje zainteresowania — a kroczył po dziedzinie w polskim Socjalizmie nowej — przekreślił swoje dawne studja uniwersyteckie, które szły w innym kierunku i zabrał się w ubiegłym roku z całym zapałem do studjum pedagogji na Uniwersytecie Jagiellońskim. Marzył — a my z ochotą przyklaskiwaliśmy temu marzeniu — o poważnem, fachowem przygotowaniu się do roli oświatowca socjalistycznego. Leżało to w charakterze Romka Szymańskiego, wszystko co robił, robił z poczuciem odpowiedzialności, z ogromną uczciwością — skoro więc zdecydował się być wychowawcą socjalistycznym, postanowił najpierw samemu się do tej roli poważnie przygotować. I w tym momencie przyszła śmierć. U progu życia, do którego się przygotowywał.

Jak zakończyć to wspomnienie? Każde słowo, które się nasuwa pod pióro jest obce i nieistotne i brzmi jak frazes. Nie mogę cię Romku żegnać frazesem, bo taki zawsze byłeś prosty. Chciałbym uściskać Twoją rękę Romku — poraz ostatni.

Wiesław Wohnout.

W poniedziałek, 11 b. m. odbył się pogrzeb tow. Romana SZYMAŃSKIEGO. Nad mogiłą, na cmentarzu Rakowickim pożegnali drogiego towarzysza imieniem OKR., TUR., ZNMS. i młodzieży socjalistycznej towarzysze: BOLESŁAW DROBNER, pos. ZYGMUNT PIOTROWSKI, WŁADYSŁAW MALINOWSKI i MARJAN BOGATKO. W pogrzebie wzięli tłumny udział robotnicy krakowscy z czerwonemi sztandarami. Na mogile złożono pęki świeżych kwiatów.

LOSY CERKWI GRECKO-KATOLICKIEJ

SENSACYJNE WIADOMOŚCI ATE.

Według depeszy A. T. E. ze **Lwowa** w kołach duchowieństwa grecko - katolickiego otrzymano z **Watykanu** informacje następujące:

„Cerkiew grecko - katolicka ma być wyłączona z kongregacji *„pro eclesia orientali"*, a poddana pod jurysdykcję t. zw. komisji *„pro Russia"*, na której czele stoi znany rusofil biskup *d'Herbigny* oraz jego pomocnik rosyjski książę *Wołkoński*, były oficer gwardji carskiej. Wiadomość o zamierzonej reorganizacji cerkwi grecko - katolickiej wywołała niezwykle poruszenie zarówno w ukraińskich kołach cerkiewnych, jak i politycznych. Podobno metropolita *Szeptycki* wraz ze wszystkiemi biskupami obrządku grecko - katolickiego zamierza wystosować *decydujący protest* przeciwko reformie, która według komentarzy ukraińskich zmierza do *zrusyfikowania* cerkwi grecko - katolickiej w Małopolsce Wschodniej i na Rusi Podkarpackiej, oraz daje silną broń w ręce wrogom religji katolickiej.

***

Chodzi tu, jak się zdaje, o niejako „odwieczne" zagadnienie polityki **Kościoła Katolickiego**, o zagadnienie

pojednania z prawosławiem.

Cerkiew **grecko - katolicka,** przedstawicielka samodzielności **narodu ukraińskiego** w dziedzinie religijnej, miałaby być poddaną komisji **„pro Russia"** (za Rosję) reprezentującej przekonanie, że **naród rosyjski** stanowi główną siłę wschodnio - chrześcijańskich wyobrażeń religijnych, i że **unja kościelna** musi być dokonana przez oddziaływanie bezpośrednie na **prawosławie,** znajdujące się dzisiaj w wyjątkowo ciężkich warunkach, a więc łatwiejsze dla zgody.

Jeżeli ta ostatnia koncepcja zwycięży w kołach **Watykanu,** — cerkiew **grecko - katolicka** odchodzi z natury rzeczy na plan drugi.

Do samej sprawy powrócimy jeszcze. Narazie ograniczamy się do podania wiadomości **A.T.E.**

CHAOS

Jak bezplanowe są zarządzenia „oszczędnościowe" obozu „sanacji" pisze o tym **„A. B. C.".** Przeprowadzono redukcje urzędników, ale nie przeprowadzono od lat zapowiedzianej **reorganizacji pracy.** To też po redukcjach **sprawność urzędów zmalała.** Pozostali urzędnicy nie wiedzą, co i jak robić za swych kolegów. Mimo pracy całemi wieczorami piętrzą się w wielu urzędach **zaległości.** Powstaje chaos.

Jedna z najpoważniejszych firm przemysłowych w Łodzi

ZGŁOSIŁA PODANIE O NADZÓR SĄDOWY

(Telefonem).

Jedna z najstarszych i najpoważniejszych firm przemysłowych w Łodzi

Tow. Akc. Karol Steinert

wystąpiła do Sądu Okręgowego z prośbą o nadzór sądowy.

Długi firmy przekraczają

8 miljonów złotych.

Ogólny bilans zamyka się sumą

23 miljonów.

Wiadomość o wystąpieniu z podaniem o nadzór sądowy tej poważnej i solidnej firmy

wywołała w Łodzi wielkie wrażenie.

STRAJK WŁOKNIARZY

W FIRMIE GEYERA W ŁODZI

W zakładach przemysłu bawełnianego **„Ludwik Geyer, S-ka Akc. w Łodzi"** wybuchł strajk robotników, z powodu **niezapłacenia przez firmę zaległości za okres 5 tygodni.**

Na odbytej w Inspektoracie Pracy konferencji przedstawiciele fabryk oświadczyli, **że mogą jedynie płacić należności bieżące, co się zaś tyczy zaległości zarobków i zapłaty za urlop, to te zobowiązania — wobec trudnej sytuacji firmy — uregulowane być nie mogą.**

Strajk został zaostrzony przez **wycofanie stróżów nocnych i dozorców.**

Strajkuje 1500 robotników.

O przyszłość naszych dzieci

GŁOS JEDNEGO Z WIELU

Tow. Irena *Dewicz* artykuł swój p. t. *„Najbiedniejsze dzieci"* zakończyła *krzykiem - skargą,* że dzieci te upośledzone muszą znaleść miejsce w odpowiednich zakładach. Ten *krzyk - wezwanie* powinien przebrzmieć przez całą Polskę, a dla dzieci i upośledzonych i normalnych w szkole *winno się zawsze znaleść.* „Radosna" twórczość „pomajowa" doprowadziła pomiędzy innemi i do *krachu szkolnego.*

Sygnalizowano go oddawna. Daremnie jednak uprzedzano ze strony zawodowych organizacyj nauczycielskich i Urzędu statystycznego, że zbliża się *okres wzmożonego przyrostu dzieci,* że zbraknie lokali szkolnych i nauczycieli — kierownicy polityki państwowej przechodzili nad tem ostrzeżeniem spokojnie do porządku dziennego, pocieszając się wygodną „zasadą", że *„jakoś to będzie".* I oto stanęliśmy wobec *załamania się szkoły powszechnej.* Z początkiem nowego roku szkolnego około 600.000 dzieci zostnie pozbawionych nauki wskutek *braku lokali i nauczycieli.* Wytargowane z wielkim trudem przy uchwaleniu budżetu nowych 3200 etatów nauczycielskich, realizuje się w ten sposób, że dotychczas już... zwolniono na skutek „oszczędności" około 2000 nauczycieli, co grozi zamknięciem tyluż klas.

Cóż robi się celem zapobieżenia temu stanowi rzeczy ze strony „sanacji"? Minister W. R. i O. P. wydał instrukcję w sprawie organizacji 1931/32 roku szkolnego, w której to instrukcji daje szereg „zbawiennych" rad i wskazówek. A więc można w jednej klasie o powierzchni śmiesznie małej pomieścić aż 60 dzieci (po kilku godzinach ładna w niej wytworzy się atmosfera!), a gdyby do szkoły przy zapisach zgłosiła się zbyt wielka ilość dzieci, można nie przyjąć do szkoły dzieci 7-letnie i powyżej lat 14.

Mogą więc dzieci nasze dusić się w klasach wskutek braku powietrza, można nie przyjąć dzieci do klasy pierwszej, opóźniając tem ich rozwój, można usunąć dzieci starsze, uniemożliwiając tem ukończenie im szkoły powszechnej i dalszą naukę w zakładach średnich!

Nie będę omawiał innych rad i wskazówek tego zarządzenia, gdyż wszystkie one są w tym samym duchu, jak te dwie pierwsze. W świetle takim niema mowy o tem, by *dziecko robotnika lub chłopa po ukończeniu szkoły powszechnej* (tembardziej, że nawet nie dają mu jej ukończyć) *mogło przejść do gimnazjum lub innego zakładu średniego.* Zostały te zakłady nadal uprzystępnione dla *klas uprzywilejowanych* tylko. Zapytamy się więc twórców „sanacji", gdzież podziała się propagowana świeżo *szkoła jednolita?* Gdzie są postanowienia dekretu z 1919 r. o *powszechności nauczania i o zakładaniu szkół powszechnych?* Odpowiedzi nie otrzymamy. Nie znaczy to jednak, by można było nad tą sprawą przejść do porządku dziennego.

Krach szkolny dotknie najdotkliwiej *środowisko robotniczo - włościańskie;* ludzie bogaci zawsze znajdą miejsce dla swych dzieci w zakładach średnich, względnie znajdą środki do nauki domowej. Nam zaś dzieci swe pozbawiać nauki nie wolno w imię przyszłości Narodu i Państwa. Miejsce dla nich w szkołach *musi się znaleść,* jako też muszą się znaleść środki na nowe lokale i etaty nauczycielskie.

Minęły bowiem bezpowrotnie te czasy, kiedy szerokie masy można było utrzymywać w mrokach analfabetyzmu i ciemnoty. Dziś znaczenie *oświaty* i *szkoły* rozumiemy wszyscy; i dlatego przeciw wszelkim zamachom na nią będziemy zawsze walczyć!

Antoni Nakonieczny.

Echa walk z caratem

PRZED NAJW. TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 „o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych", pomyślane jako akt częściowej choćby **sprawiedliwości wyrównawczej** wobec tysięcznej rzeszy ofiarnych bojowników o **Niepodległość** w ponurej, popowstaniowej epoce caratu, składa w ręce Ministerjum Skarbu cały, skomplikowany proceder badania zasadności zgłoszonych roszczeń o zaopatrzenie z funduszów państwowych i ostatecznego przyznania tego (zresztą skromnego) zaopatrzenia. Ministerjum stosuje do tych zgłoszeń nader rygorystyczną wykładnię rozporządzenia Prezydenta i w przeważającej ilości wypadków wydaje decyzję odmowną. Sprawy takie, na skutek skarg poszkodowanych, przychodzą przed **Najw. Trybunał Adm.,** który w ostatnich czasach na publicznych, jawnych rozprawach w **kilkudziesięciu** wypadkach **skasował** odmowne decyzje Ministerjum Skarbu, przyznając tem samem zaopatrzenie b. skazańcom politycznym.

Przytaczamy poniżej z tej dziedziny dwa najbardziej typowe rozstrzygnięcia N. T. A. w których przeszłość „górna i chmurna", ujęta w formę suchej motywacji wyroków, przedstawia się następująco:

Michał **Tomczyk,** obecnie 58-letni kaleka bez lewej nogi, z zawodu krawiec zam. w Kaliszu, został w kwietniu 1908 r. aresztowany i osadzony w więzieniu kaliskiem jako oskarżony o należenie do bojówki P. P. S., oraz o propagandę niepodległościową wśród robotników, tudzież o wykonywanie nadzoru nad drukarnią partyjną. Za te „zbrodnie" został na mocy rozp. b. departamentu policji **z końcem 1930 r. zesłany administracyjnie na 3 lata** do kraju narymskiego, skąd jako kaleka powrócił do kraju w r. 1911, gdzie pozostawał pod stałym dozorem policyjnym. Okoliczności powyższe, stwierdzone urzędowemi zaświadczeniami Archiwum akt dawnych i zeznaniami świadków tudzież zaświadczeniem lekarza powiatowego, który skonstatował u **Tomczyka** 75% niezdolność do pracy fizycznej, nie zostały uwzględnione przez Min. Skarbu, które oddaliło prośbę **Tomczyka** o zaopatrzenie, wywodząc w swej odmownej decyzji, że „administracyjne zesłanie" nie odpowiada pojęciu kar przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta, i dających uprawnienie do zaopatrzenia ze skarbu państwa.

N. T. A. stanął na **wręcz odmiennem stanowisku,** konstatując, że adm. zesłanie odpowiada w pełni pojęciu kary, ustalonemu w rozporządzeniu. Ponieważ nadto **Tomczyk** przekroczył 55 rok życia i nie ma zepewnionych środków utrzymania, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie odmowne ministerjum skarbu **jako niezgodne z ustawą.**

W drugiej sprawie stanął przed kratkami N. T. A. jako żalący się na odmowną decyzję ministerjalną, stary „Proletarjatczyk" **Tomasz Michalak,** liczący sobie obecnie 67 lat strudzonego wieku. Historja jego, wydobyta z zapylonych akt kancelarji warszawskiego generał - gubernatora, głosi, **że został on aresztowany i osadzony w cytadeli warszawskiej w marcu 1893 r. razem z liczną grupą towarzyszy, jako oskarżony o należenie do tajnego stowarzyszenia „Proletarjat".** Na mocy rozporządzenia „najwyższego" z listopada 1894 został **Michalak** skazany na pół roku więzienia w głębi Rosji, z oddaniem następnie pod kilkuletni dozór policji, bez prawa powrotu przez ten czas do Królestwa Polskiego. Karę odsiadywał w petersburskiem więzieniu „Kresty". Mimo oficjalnego skazania go tylko na pół roku, przebywał faktycznie w więzieniach dwa lata (co zostało stwierdzone) zaś „zesłanie" do głębi Rosji, było w roku 1894 stale stosowane do przestępców politycznych i jest zupełnie identyczne z późniejszym terminem kodeksu rosyjskiego z r. 1905 „administracyjne osiedlenie", o którem wspomina rozporządzenie Prezydenta.

N. T. A. podzielił w całości wywody skargi ob. **Michalaka** i zaskarżoną odmowną decyzję Ministerjum Skarbu uchylił z powodu wadliwości postępowania.

Dr. L. G.

Strajk w fabrykach pończoszniczych i trykotażowych w Łodzi

PRZECIWKO ZAPOWIEDZIANEJ OBNIŻCE PŁAC

(Telefonem).

Łódź, 12 sierpnia.

Od kilku dni strajkuje w **Łodzi** kilka **fabryk pończoszniczych i trykotażowych** z powod wysuniętego przez przemysłowców żądania.

obniżki płac o 20 do 30 procent.

Dzisiaj odbyła się w tej sprawie konferencja z przemysłowcami w **Inspektoracie Pracy.**

Wobec tego, że przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, iż

nie mają pełnomocnictw do odstąpienia od żądań obniżki płac,

strajk rozszerzył się i objął

wszystkie fabryki pończosznicze i trykotażowe w Łodzi.

Zbrojne powstanie na wyspie Kubie

Londyn, 12 sierpnia. (ATE). Według doniesień z **Nowego Yorku** na **Kubie** wybuchły **groźne rozruchy.** Skąpe wiadomości, przedostające się na zewnątrz pomimo ostrej cenzury wprowadzonej przez władze kubańskie świadczą, iż w całym kraju wybuchło powstanie, którem według pogłosek kieruje b. prezydent **Menocal.** Oddziały powstańców są dobrze uzbrojone i zorganizowane. Wojska rządowe wysłane przeciwko powstańcom poniosły poważne straty. Większe oddziały powstańców napadły na miasto **Santa Clara,** przyczem wojska rządowe straciły 30 żołnierzy zabitych 25 zaś dostało się do niewoli. Położenie uważane jest za bardzo naprężone.

Przywódca wojsk powstańczych gen. Francesko **Teraza** został zabity podczas walk z wojskami rządowemi w pobliżu Los Palacios. Kierował on ruchem powstańczym w prowincji Pinar del Rio.

Parlament kubański uchwalił dwuletnie moratorjum. Przez wstrzymanie wszystkich płatności hipotecznych poszkodowani zostali głównie obywatele amerykańscy.

***

Donoszą z Hawany o ogłoszeniu **stanu oblężenia** na przestrzeni całej republiki Kuby.

T. U. R. ZWIEDZA BELGJĘ

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Bruksela, 8 sierpnia.

Na **terenie belgijskim** wycieczka Zarządu Gł. TUR'a po zwiedzeniu **Leodjum** przybyła do **Brukseli** wieczorem 5 sierpnia i zamieszkała w dwuch salach na górnych piętrach partyjnego **„Maison du Peuple".**

Pierwszego dnia zwiedzano miasto (autocarem) i okolice, jak Laeken, Tervueren i t. d. Na przedmieściu **Uccle** zwiedzono **szkołę partyjną,** położoną w ślicznym ogrodzie. Oprowadzał kierownik wydziału oświatowego Partji tow. **Buset,** niezwykle ujmujący człowiek. (Zauważę poufnie, że głębokie wrażenie wywarł na naszych towarzyszkach...). Lokale szkoły — czyściutkie i miłe — robią bardzo sympatyczne wrażenie. Obecnie są wakacje — zajęć niema; w szkole przebywa tylko tygodniowy **kurs angielski** (uczestnicy z Anglji). Szkoła— 2-letnia; w pierwszym roku 10 mies. zajęć, w 2-gim tylko 6 (kurs specjalny). System internatowy.

W jednej ze sal wykładowych tow. Buset wygłosił krótki referat o programie szkoły i ofiarował wycieczce druki szkolne.

Na drugi dzień wycieczka była w **Antwerpji,** gdzie objeżdżała statkiem port etc. Chciała zwiedzić także katedrę (przepiękna wieża, wewnątrz Rubense); oświadczono jej wszakże, że zrana wstępy droższe (4 fr.), dopiero po południu „tanieje" (3 fr.)...

Dnia 8-go sierpnia wycieczka obejrzała **„Maison du Peuple"** w Brukseli, była w księgarni robotniczej i t. p. Jest kilka nowych ciekawych wydawnictw — np. **Vanderveldea: „Podróż do Chin", Delvigue'a „Kryzys światowy".**

W jednej ze sal konferencyjnych odbył się odczyt tow. **De Foe,** flamandzkiego sekretarza tow. **Buseta** o oświacie robotniczej w Belgji. Tłumaczył częściami tow. K. **Czapiński.** Prelegent szczegółowo przedstawił strukturę organizacyjną, program prac; ofiarował druki — jak np. drukowane uzupełnienia kursów, biuletyn turystyczny, biuletyn miesięczny dla sekretarzy oświatowych, biuletyn biblioteczny etc. oraz 2 pisma oświatowe, wydawane przez Centralę. Na zakończenie na prośbę kierownika wycieczki przedstawił stan kwestji flamandzkiej w Belgji.

Po południu — zwiedzenie muzeów. Przebieg wcieczki bardzo pomyślny. Serdeczne pozdrowienia wysłano do prezesa TUR'a tow. **Daszyńskiego** i sekretarza generalnego tow. sen. **Kopcińskiego.**

Jutro—do **Gandawy,** do wielkich kooperatyw robotniczych. W Brukseli bowiem wycieczka obejrzała tylko piekarnię mechaniczną Domu Ludowego.

K.

WACŁAW NAZIEMBŁO

Dnia 2 sierpnia r. b. zmarł w Wilnie członek Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, **Wacław Naziembło,** w wieku lat 66.

W roku 1888 należał do wznowionej przez Kulczyckiego grupy „Proletarjat", zorganizowanej przeważnie z uczniów Szkoły Handlowej Kronenberga, do której i Naziembło uczęszczał.

Aresztowany 3 listopada 1888 r. przesiedział zgórą dwa lata pod śledztwem — a następnie 2 lata w „Krestach" petersburskich.

Po wypuszczeniu, zabroniono mu przebywać w Kongresówce przez 5 lat.

Wyszedłszy na wolność, **Naziembło** nie brał już czynnego udziału w ruchu socjalistycznym.

Cześć pamięci Zmarłego!

Zarząd Stow. b. więźn. polit.

JESZCZE MOŻNA SIĘ ZAPISAĆ NA WYCIECZKĘ W TATRY

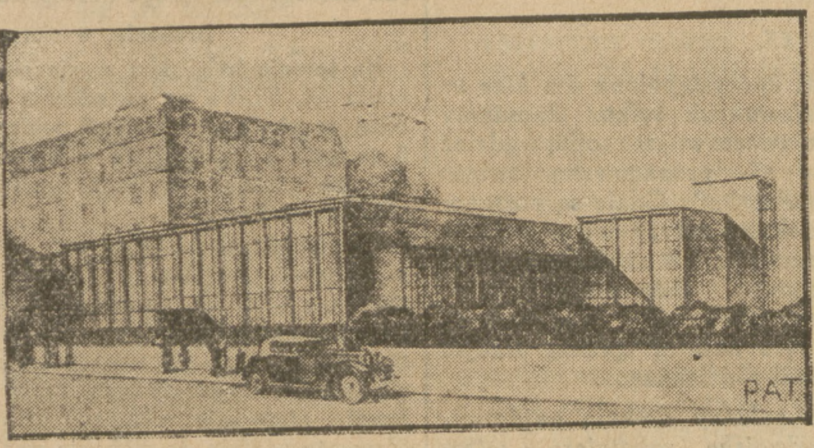
Dziś ostatni dzień, w którym można zapisać się w **Sekretarjacie TUR.** (Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03) na wycieczkę **w Tatry,** która trwać będzie od 14—24 b. m. Zapisani winni do czwartku wpłacić resztę należności.

Zbiórka wszystkich uczestników z wyjątkiem tow. tow. z **Łodzi, Piotrkowa** i **Krakowa** odbędzie się w piątek dn. 14 b. m. o godz. 10 wieczór przed kioskiem **„Ruch"** na dworcu **Głównym.** Przybyć na zbiórkę należy z plecakami, gdyż o godz. 11 odjeżdżamy.

Towarzysze z **Łodzi** dołączają się do wycieczki w nocy z 14 na 15 b. m. o g. 1 m. 15 w **Koluszkach,** tow. z **Piotrkowa** o godz. 2 m. 39 w Piotrkowie — a tow. z **Krakowa** o godz. 8.05 dn. 15 b. m. w Krakowie.

Koszta wycieczki 65 zł.

W TYM GMACHU OBRADOWAĆ BĘDZIE KONFERENCJA ROZBROJENIOWA



Projekt nowego gmachu, który w przyszłym roku ma być wzniesiony w Genewie. Gmach ten ma być przeznaczony na posiedzenia konferencji rozbrojeniowej.

KILKA SŁÓW O KIEROWNIKU SZKOŁY POWSZECHNEJ W DZIŚNIE

Kierownikiem Szkoły Powszechnej **w Dziśnie** jest p. **Balicki.**

Prowadzone z polecenia prokuratora **w Głębokiem** wstępne dochodzenie policyjne przeciwko Balickiemu ustaliło, że Balicki, w czasie akcji dokarmiania dzieci, zabierał dla swoich celów chleb i mleko, że od niejakiej Smuszkowiczowej wziął łapówkę w wysokości 100 zł., za zniszczenie fałszywej metryki, że przywłaszczył sobie pobory nauczyciela kontraktowego **Kwiatkowskiego,** mówiąc mu, że za sierpień 1929 r. poborów dla Kwiatkowskiego niema, tymczasem listę płacy sam Balicki pokwitował (nazwiskiem Kwiatkowski).

Przeciwko Balickiemu są jeszcze inne zarzuty, na czem więc opiera się Kuratorjum Wileńskie, trzymając Balickiego dotychczas na stanowisku kierownika szkoły?

STOSUNKI NA TARTAKU W CZARNEJ WSI

Zapytujemy się, o czem głośno mówią **w Czarnej Wsi,** czy prawdą jest, że urzędnik tartaku **Janiewicz** kazał robotnikowi Piotrowi Bryczkiemu za przyjęcie go do pracy wyprawić sobie imieniny, które kosztowały 76 zł., oraz wziął od tegoż Piotra Bryczkiego 30, a od Józefa Kiersnowskiego 20 zł. za **przyjęcie go** nie dla siebie?

Nadmieniamy, że tenże **Janiewicz przegrał sprawę** z tow. **Kapitułką,** który go oskarżył, że przyjmuje robotników do pracy za wódkę.

Gdy zaś robotnicy zwracają się bezpośrednio do kierownika p. **Węglowskiego** z prośbą o pracę, otrzymują odpowiedź, **że tartak... to nie przytułek.** Bez protekcji nic nie zrobi się.

Zapytujemy, dlaczego kierownictwo tartaku trzyma i osłania swoim autorytetem bebechowych działaczy, „zawodowych rezerwistów" **Prata Abrama** i **Marjana Gwiazdowskiego, oskarżonych o przywłaszczenie po kilkaset złotych robotniczych pieniędzy.**

Sprawa ta znajduje się u prokuratora, kierownictwo tartaku zostało zawiadomione o nadużyciach.

Wreszcie zapytujemy, dlaczego do pracy przy budowie szosy **Buksztel — Czarna Wieś,** pod wpływem p. komendanta policji Ryszczuka, **nie przyjmowani są miejscowi robotnicy, tylko okoliczni chłopi, posiadający inne środki utrzymania.**

P. komendant też mówi, że budowa szosy to nie przytułek dla robotników socjalistów.

REJENT PRZED SĄDEM

W dniu 21 września r. b. odbędzie się w Warszawie proces rejenta **Kosińskiego,** oskarżonego **o olbrzymie nadużycia, popełnione na szkodę Skarbu Państwa. Kosiński** za wysoką kaucją, złożoną przez zrzeszenie rejentów, przebywa **na wolności.**

Straty **Skarbu** zostały również **pokryte** przez kolegów **Kosińskiego.** Rejent **Kosiński zarabiał miesięcznie od 50 do 100 tysięcy złotych.** Poczesną sumę tych bajońskich dochodów stanowiły zyski z załatwiania **protestów weksli Banku Polskiego.**

Ale snać 100 tysięcy zł. miesięcznie nie wystarczało na życie rozrzutnemu rejentowi.

MAJESTIC
MING-TOY

Do serji nieprawdopodobnie „cudownych" historji należy i film wyświetlany w Majesticu. Jak to bywa w 90 procentach filmów tego rodzaju bohaterka jest nędzarką a bohater jest miljonerem i czarnym charakterem. Ponieważ amerykanie hołdują w wysokim stopniu antagonizmowi ras, więc w zakończeniu filmu bohaterka okazuje się nie Chinką lecz białą dziewczyną, wychowaną przez Chińczyków („wychowanie" to wpłynęło zresztą na jej urodę, gdyż bohaterka z wyglądu „przypomina" Chinkę) dzięki czemu może dojść do zaślubin jej z białym bohaterem, równie bogatym acz nie czarnym charakterem.

Lupe Velez jest w roli Chinki czarująca. Film cieszy się mimo dużej sztuczności w przeprowadzeniu tabuły, znacznym powodzeniem. Ludzie lubią nieprawdopodobne historje.

Ika.

POSOLONY „STRZELEC"

Koncesje na składy soli odebrano dawnym koncesjonarjuszom.

Odbywa się nowy przydział. Szczęśliwymi wybrańcami, otrzymującymi hurtownie soli, są wyłącznie związki „sanacyjne", lub protegowane osoby.

Około 75% hurtowni otrzymał „Strzelec".

Z SĄDÓW

PRZODOWNIK P. P. OSKARŻONY O PRZYWŁASZCZENIE PIENIĘDZY PAŃSTWOWYCH

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę przodownika pp. Kwiatkowskiego oskarżonego o przywłaszczenie pieniędzy państwowych. Przestępstwa swego dopuścił się **Kwiatkowski** dwa lata temu pracując w 8 kom. p. p. Do **Kwiatkowskiego** zwrócił się wówczas niejaki **Najdziński,** pełnomocnik **Stefanji Seligowskiej,** prosząc, aby grzywna wymierzona tejże za jakieś przewinienie administracyjne została rozłożona na raty.

Najdziński wpłacił odrazu 70 zł. jako pierwszą ratę a Kwiatkowski zapomniał zanotować nazwisko i adres osoby wpłacającej ową ratę na grzywnę. Po pewnym czasie **Kwiatkowskiego** przeniesiono do Trembowli, a niezadługo potym w formie kategorycznej zażądano od **Seligowskiej** zapłacenia należnej grzywny. Gdy **Seligowska** tłumaczyła się owym rozłożeniem na raty i wpłaceniu raty na ręce **Kwiatkowskiego,** wszczęto śledztwo.

Sąd Okręgowy skazał **Kwiatkowskiego na 6 miesięcy więzienia.**

Sąd Apelacyjny zmniejszył mu tę karę do 2 miesięcy więzienia. Kwiatkowski zapowiedział kasację.

I. K.

ZA PRZEMÓWIENIA „PODBURZAJĄCE"

Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Równem była rozpatrywana sprawa b. posła na sejm **Semena Zuka,** b. kandydata na pierwszym miejscu listy U. S. R. P. przy wyborach w roku 1930. Oskarżono go o przemówienia antypaństwowe na wiecach przed wyborczych w powiecie krzemienieckim. Sprawa ta trwała 3 dni, poczym sąd wydał wyrok, skazujący Semena Zuka z art. 129, cz. II p. 1 i 3 na 2 lata c. więzienia z pozbawieniem praw.

B. poseł **Zuk** odpowiadał z więzienia, gdyż odbywa już karę 2 lat c. więzienia za „podburzające" przemówienia wygłaszane przed wyborami w roku 1930.

I. K.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI W NIEUSTALONEJ MIEJSCOWOŚCI. Obserwatorjum w Budapeszcie zanotowało wczoraj o godz. 22.26 w odległości 5300 klm. silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie ziemi było tak gwałtowne, że wskazówki seismografu uległy złamaniu.

NADPRODUKCJA NAFTY W AMERYCE. Gubernator stanu Texas oświadczył, iż możliwe jest, że stanowe ciała prawodawcze będą zmuszone powziąć uchwałę, zmierzającą do wydania zarządzeń o zamknięciu szybów naftowych, jak w stanie Oklahoma, gdzie gubernator stanu wydał podobne zarządzenie, zapewniając jego wykonanie przy pomocy milicji stanowej. Gubernator stanu Texas wyjaśnia, iż przyczyny obecnej sytuacji, w przemyśle naftowym należy szukać w nadprodukcji, spowodowanej głównie wielką wydajnością nowych pól naftowych we wschodnim Texasie.

PRZERWANY LOT LINDBERGA. Pułkownik Lindbergh, który wraz z żoną odbywa lot z Ameryki do Japonji przez Alaskę został zmuszony do wylądowania koło Seward w Alasce. Powodem przymusowego lądowania jest niezwykle gęsta mgła. Aparat nie został uszkodzony. Lindbergh zamierza wznowić lot natychmiast po nastaniu lepszych warunków atmosferycznych.

LOT Z NIEMIEC DO AMERYKI PRZEZ GRENLANDJĘ. Donoszą z Rejkjavik (Islandja), że wczoraj popołudniu wylądował tu lotnik niemiecki Gronau. Lądowanie nastąpiło w warunkach pomyślnych. Jak wiadomo Gronau odbywa poraz drugi próbę przelotu z Niemiec poprzez Grenlandję do St. Zjedn.

ZAMORDOWANIE DYREKTORA OPERY SOWIECKIEJ. W Charkowie został zamordowany na ulicy dyrektor sowieckiej opery państwowej **Rybak.** Odgrywał on w swoim czasie wybitną rolę w organizacji akcji dywersyjnej i szpiegowskiej z ramienia G. P. U.

MEDJOLAN ZOSTANIE POŁĄCZONY Z WENECJĄ DROGĄ WODNĄ. Stosownie do uchwały Rady Ministrów która wyasygnowała pierwszą subwencję w kwocie 46 miljonów lirów, rozpoczęto regulację koryta Padu pomiędzy dopływem Addą a dopływem Mincio, aby ustalić poziom minimalny w okresie letnich posuch w granicach 2,50 cm. Roboty te pozwolą na stały spław na przestrzeni 140 klm., obecnie możliwy jedynie w okresie jesienno - zimowym. Oprócz tego projektowane jest przeprowadzenie kanału spławnego od Medjolanu do Padu powyżej ujścia Addy oraz usystematyzowanie kanałów od Cavanella poprzez lagunę wenecką na przestrzeni 55 km. Projektowane roboty wodne umożliwią zrealizowanie połączenia Medjolanu z Wenecją drogą wodną i zmniejszenie kosztów transportu pomiędzy dwoma centrami Północnych Włoch.

SAMOCHÓD ZDERZYŁ SIĘ Z POCIĄGIEM. W Belgji wydarzyła się ciężka katastrofa samochodowa. W pełnym biegu samochód, w którym znajdowało się 5 osób, zderzył się na przejeździe przez tor kolejowy na linji Ypres — Comines z pociągiem. Cztery osoby zostały na miejscu zabite, piąta odniosła ciężkie rany.

LASY PŁONĄ POD NEAPOLEM. Pod Neapolem spłonęło 100 ha lasu państwowego. Jak przypuszczają, pożar powstał wskutek podpalenia.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

CZWARTEK.

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu i hejnał. 12,05 — 12,10. Odczytanie programu. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt. 13,10 — 13,20. Komunikat P. I. M. 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. „Jak przyrządzać kawę i herbatę". 15,45 — 16,00. Komunikat L. O. P. 16,00 — 16,45. Muzyka z płyt. 16,45 — 16,50. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16,50 — 17,10. „Pierwsza kolarska wędrówka krajoznawcza" — wygł. p. J. Włodarkiewicz. 17,15 — 17,35. Płyty gramofonowe. Melodje z operetki „Wiktorja i jej huzar". 17,35 — 18,00. „Paryż podziemny" — wygł. inż. Z. Kacprowski. 18,00 — 19,00. Koncert solistów. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,40. Płyty gramofonowe. 19,40 — 19,50. Giełda rolnicza. 19,50 — 19,55. Komunikat P. I. M. 19,55 — 20,00. Komunikat P. U. W. F. i Państw. Związku Sportowego. 20,00 — 20,10. Prasowy Dziennik Radjowy. 20,10 — 20,15. Komunikat sportowy. 20,15 — 21,30. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 21,30 — 22,00. Słuchowisko p. t. „Miłość i obraz". 22,00 — 22,15. Feljeton p. t. „Uśmiechy przyjaciół Polski". 22,15 — 22,20. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22,20 — 22,25. Komunikaty. 22,25 — 22,30. Odczytanie programu na dzień następny. 22,30 — 23,00. Koncert ze Lwowa. 23,00 — 24,00. Muzyka

Wiadomości z całego kraju

GOSPODARKA BURMISTRZA M. BARANOWICZ
I tu ratowanie budżetu wyłącznie kosztem pracowników

Kluby radnych socjalistycznych miasta Baranowicz (PPS. i Bundu) postanowiły urządzić wiec sprawozdawczy z działalności Rady Miejskiej i Magistratu, który od pół roku pozostaje pod rządami „sanatora" **Seńkowskiego,** wójta z **Radziwiłłowa,** sprowadzonego przez reakcję polsko - żydowską.

Rezultat rządów tego wybitnego „samorządowca" jest bardzo opłakany. Chcąc ratować budżet miejski, pan ten postanowił uczynić to wyłącznie kosztem pracowników. **Wszystkim pracownikom miejskim wypowiedziano pracę, by część zwolnić, a resztę przyjąć, lecz na gorszych warunkach.**

Budżet miejski na rok 1931/32 nie został zatwierdzony przez Sejmik, ze względu na jego nierealne pozycje. W czasie debat nad budżetem tow. **Machay** i **Worobjowski** wykazali rzeczowo jego nieralność.

Nie odniosło to skutku, wobec solidarności reakcji polsko - żydowskiej, która w końcu, nie chcąc dopuścić do krytyki swej działalności, przeforsowała uchwałę, **krępującą swobodę wypowiadania się. Na to socjaliści zareagowali, opuszczając manifestacyjnie salę posiedzeń.**

Ale i na wiec **w tej sprawie** Starostwo **zezwolenia nie udzieliło,** broniąc w ten sposób od rzeczowej krytyki swego pupilka **Seńkowskiego...**

ZASTĘPCA STAROSTY W BIELSKU PODLASKIM
urzędowo agituje za „Federacją"

W dn. 10 b. m. bezrobotni miasta **Bielska,** członkowie Związku Robotników Budowlanych, udali się do Starosty, domagając się ulżenia ich strasznej doli.

Zastępca starosty, **Szczęk,** zwrócił się do jednego z przybyłych z zapytaniem:

„Do jakiej partji pan należy?"

„Do żadnej" — brzmi odpowiedź.

„Niech pan zapisze się do federacji, bo inaczej nic z tego nie będzie. Mamy robotę, ale dla ludzi odpowiednich".

Nawiasem mówiąc, istotnie „Federacja" w Bielsku ma ludzi „odpowiednich". W tem zacnem gronie jest nawet taki, co ma za sobą dwa lata więzienia za **przestępstwo kryminalne.**

Zwracamy uwagę p. zastępcy starosty, że tego rodzaju „agitacja" za „Federacją" jest niedopuszczalna, a na robotników nie robi żadnego wrażenia.

NADZWYCZAJNY ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W KRAKOWIE

Niedawno odbył się w Krakowie **Nadzwyczajny Zjazd Związku Robotników Przemysłu Drzewnego.**

Zjazd ten stanowił ważny moment w życiu zorganizowanych robotników drzewnych. Dokonano **przeglądu działalności** Związku i ustalono **plan postępowania na najbliższą przyszłość.** Dyskusja stała na wysokim poziomie. Poza sprawami **organizacyjnemi,** rozpatrywano sytucję **gospodarczą i polityczną** w Polsce.

W Zjeździe brał udział sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. **Zygmunt Żuławski.**

Uchwalono szereg rezolucji i wniosków; między innemi — wysłano depeszę z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia tow. **Ignacemu Daszyńskiemu.**

ZASŁUGI B. DYREKTORA KASY CHORYCH W DOLINIE
Nie dają spokoju „sanacyjnym" fachowcom od Kas Chorych

Od czasu rozejścia się pogłoski, że siedzibą Okręgowej Kasy Chorych będzie **Dolina** a nie **Stryj,** na łamach „I. K. C." prowadzić zaczęto oszczerczą kampanję przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w **Dolinie** — dlatego, iż rządzona ona była przez przedstawicieli ubezpieczonych!

Ostatnio zaatakowano w ten sposób byłego dyrektora **Karola Weymana,** którego praca w Kasie zasługiwała zawsze na wielkie uznanie.

Z jego to inicjatywy, jako dyrektora Kasy, w ciągu kilku lat wybudowano lecznicę w **Broszniowie,** lecznicę w **Wygodzie** i gmach Kasy Chorych w **Dolinie,** a nadto — zakupiono dla Kasy domy na ambulatorja w **Bolechowie i Rypnem.**

Z tych wystawionych za rządów dyrektora Weymana gmachów, odpowiadających nowoczesnym wymogom lecznictwa, korzystało i korzysta tysiące robotników.

15.000 robotników z Doliny i powiatu dolińskiego poczytuje sobie za chlubę, że ze swego, w pocie czoła zapracowanego, grosza potrafiło wznieść te gmachy na miarę europejską i w ten sposób rozwinąć lecznictwo i podnieść zdrowotność wśród rzeszy robotniczej.

Gospodarkę i lecznictwo prowadzono na całym terenie powiatu planowo i wzorowo, **ponieważ czuwali nad tem sami ubezpieczeni przez wybraną przez siebie Radę i Zarząd.**

Weyman odwołany został do Warszawy z wielkim uszczerbkiem dla ubezpieczonych i Kasy w **Dolinie.**

W chwili, jak wieść głosi, mającego nastąpić, wzorem innych Kas, rozwiązania Zarządu i Rady Kasy, w celu zastąpienia ich mianowanym komisarzem, autorzy paszkwilu starają się umniejszyć zasługi dyr. **Weymana.**

KATASTROFA WOZU CIĘŻAROWEGO Z PASAŻERAMI POD MYŚLENICAMI.

W miejscowości **Górna Wieś** pod **Myślenicami** wóz ciężarowy, naładowany pasażerami, udającymi się z pielgrzymką z Nowego Sącza do **Kalwarji,** runął z wysokości kilku metrów na łąkę. Dzięki temu, iż samochód wpadł przedewszystkiem na drzewo, obeszło się bez bardzo ciężkich ofiar.

Z 30 pasażerów — trzech doznało złamania żeber i obojczyków; **ośmiu**— lżejszych ran.

TRUDNOŚCI PRZY AKCJI RATUNKOWEJ.

W czasie onegdajszej burzy, we wsi Rozdół nad Dniestrem, piorun uderzył w budynek gospodarczy klasztoru OO. Karmelitów, który stanął momentalnie w płomieniach.

Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, zagrażając klasztorowi.

Ponieważ wysiłki miejscowych straży pożarnych nie dawały rezultatów, zwrócono się telefonicznie do lwowskiej straży pożarnej, która przybyła wkrótce na miejsce pożaru. Niebawem straż pożarna lwowska zażądała dodatkowego przesłania kilkuset metrów węży. Samochód, wiozący węże strażackie, na szosie stryjskiej wskutek defektu uderzył o drzewo i rozbił się. Jeden ze strażaków doznał silnych obrażeń.

Pożar zlokalizowano po kilku godzinach. Pastwą jego padły ogółem 34 zabudowania gospodarcze, wartości około 100 tys. zł.

DWUCH ZABITYCH, 5 RANNYCH W KATASTROFIE NA SZOSIE KONIŃSKIEJ.

W niedzielę na szosie konińskiej nastąpiło zderzenie autobusu z wozem. Jadący wozem rolnik **Święcicki** został zabity; również jeden z pasażerów autobusu zginął na miejscu, a 5 — odniosło rany.

ŚMIERĆ W TRYBACH MASZYNY.

We wsi **Bronin** (pow. Radomsko) wydarzył się straszny wypadek. W trybach młockarni ponieśli śmierć dwaj synowie miejscowego gospodarza: 17-letni Walenty i 16-letni Ignacy **Goździkowie.**

REWIZJE W INTERNACE LITEWSKIM W WILNIE.

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły nagłą a szczegółową rewizję w internacie litewskim **im. Staszyca** w Wilnie. Jeden z wychowanków seminarjum, **Paweł Pietkowski,** został aresztowany.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. podaje do wiadomości Komitetom Dzielnicowym i ogółowi towarzyszy, że powstało Koło P. P. S. pracujących w przemyśle drzewnym, oraz koło P. P. S. szewców. Towarzysze pracujący w tej gałęzi zechcą się zarejestrować w sekretarjacie W. O. K. R. Długa 19.

Jednocześnie wzywa się komitety dzielnicowe, by przysłały spis towarzyszy pracujących w przemyśle drzewnym i w rzemiośle szewckim.

CZWARTEK, 13-go sierpnia.

ZEBRANIE CZŁONKÓW PARTJI, pracujących w przedsiębiorstwach miejskich, z wyjątkiem gazowni, elektrowni, tramwajów, w dniu 13 sierpnia o godz. 6 po poł. na ul. Długiej 19.

WALNE ZEBRANIE Koła tramwajarzy „Warsztaty Główne" dn. 13 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Leszno 53. Referat wygłosi tow. **Sikora F.**

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE. Zebranie Komitetu Dzielnicy „Śródmieście" odbędzie się w dniu 13 b. m. (czwartek) o godz. 19 w lokalu Warecka 7.

DZIELNICA PPS. MOKOTÓW urządza w piątek, 14 sierpnia r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu ul. Chocimska 23

„Wieczornicę Taneczną"

Bufet, orkiestra, atrakcje.

Bilety dla tow. 1 zł., dla towarzyszek 50 gr. Wstęp dla członków i gości.

Dochód na bibljotekę im. St. Posnera.

RUCH KOBIECY

DO WYDZIAŁÓW KOBIECYCH P. P. S.

Centralny Wydział Kobiecy zawiadamia Zarządy wydziałów, że przyjmuje zamówienia na **broszurę o zapobieganiu ciąży.** Zamówienia kierować na adres C. W. K. P. P. S. Warecka 7 Warszawa.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA K. C. ORG. MŁODZIEŻY TUR. odbędzie się zebranie dziś o godzinie 6 pp. w **„Robotniku".**

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKI DO ANINA. W sobotę dn. 15go sierpnia dzielnice Praga i Grochów urządzają dla członków i sympatyków wycieczkę do Anina.

Zbiórka dla Praskiej dzielnicy od 6-tej do 7,30 przy budce tramwajowej na ul. Zamojskiego. Dla Grochowskiej dzielnicy od 7,30 do 8,30 przy stacji kolejki II Grochów. Bilety przejazdowe samochodem tam i z powrotem po 1 zł. 50 gr. są do nabycia na dzielnicach i u poszczególnych członków. Dzieci do 5 lat bezpłatnie, do 10 po 50 gr. Na miejscu orkiestra i szereg atrakcyj—niespodzianek. Bufet zaopatrzony w chłodzące napoje.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SZYJĘ po domach tanio bieliznę, bluzeczki przerabiam, reparuję, zgodzę się teraz do opieki nad starszem dzieckiem. Wiadomość Żelazna 41 m. 9.

KUCHMISTRZ poszukuje posady, również przyjmuje obstalunki na przyjęcia i wesela tanio w Warszawie i na wyjazd. Żelazna Nr. 41 m. 9.

KOBIETA z dziesięcioletnim dzieckiem poszukuje jakiejkolwiek pracy, służącej, praczki, lub coś podobnego. Wiadomość Marszałkowska 77, m. 6, tel. 862-41.

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej, szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płońska 11. Kęsicka.

POSZUKUJĘ JAKIEJKOLWIEK PRACY, najchętniej do ekspedycji w cukierni. Posiadam długoletnie świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia, Chmielna 56 m. 44. Od godz. 5 do 7 wiecz.

TECHNIK BUDOWLANY z praktyką przyjmie posadę kreślarza, sprawdzanie rachunków sporządzanie kosztorysu, dozór na budowie. Wiadomość tel. 205-29.

MŁODA DZIEWCZYNA poszukuje jakiejkolwiek bądź pracy, może być w charakterze służącej. Oferty składać do administracji „Robotnika" dla *„Stefanji"*.

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisania na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „J. K. S. N. P." do adm. „Robotnika".

CABAN BRONISŁAW, zredukowany mechanik, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Adres: Wołomin, ul. Graniczna 23.

MALARZ — DEKORATOR jest proszony o przybycie do Administracji „Robotnika", celem odebrania oferty.

SZUKAM jakiegokolwiek zajęcia; mam lat 24; skończyłem 8 klas gimnazjum. **Włodzimierz Hawryluk, Stryj, Drohobycka 48 I piętro.**

KRONIKA STOŁECZNA

WYZYSK PENSJONATÓW PODMIEJSKICH.

Pierwszorzędne pensjonaty w uzdrowiskach polskich (naprz. w Druskienikach Rabce etc.) nie pobierają w r. b. najczęściej więcej niż 10 zł. dziennie. Tymczasem na letniskach podwarszawskich, niezwykle prymitywnie urządzonych i pozbawionych należytego otoczenia, żądane są ceny o wiele wyższe. Nadto od gości ściągany jest niesłusznie specjalny dodatek gminny.

Służba w takich pensjonatach jest często morzona głodem i wprost wyprasza sobie pożywienie u stołowników. Nietylko nie otrzymuje ona pensji od właścicieli pensjonatów, ale zmuszona jest niekiedy do wnoszenia opłaty od każdego obsługiwanego gościa, którą ma sobie odbić na spodziewanych napiwkach.

W sprawę tę winny wejrzeć wreszcie miarodajne czynniki administracyjne.

PRZED BUDOWĄ NOWEGO DWORCA W WARSZAWIE.

Posuwanie się robót przy budowie wykopu na terenie przyszłego dworca głównego uzależnione jest od zwolnienia przez warszawską dyrekcję kolejową odpowiednich pomieszczeń na dworcu przyjazdowym, co jest możliwe dopiero po wybudowaniu pomieszczeń zastępczych dla pokoi reprezentacyjnych, szeregu biur, centrali telefonicznej etc., mieszczących się obecnie na dworcu przyjazdowym.

Odpowiednie roboty są na ukończeniu i w najbliższym czasie część dworca, podlegająca zburzeniu w r. b., będzie przekazana kierownictwu przebudowy węzła warszawskiego, który przystąpi niezwłocznie do zburzenia zachodniej części dotychczasowego gmachu dworca głównego (przyjazdowego), poczem będzie wykonana odpowiednia część na tym terenie wykopu stacji.

OSZCZĘDNOŚCI W PRZEDSIĘBIORSTWACH MIEJSKICH.

Na konferencji odbytej pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Słomińskiego z dyrektorami przedsiębiorstw miejskich, zakreślono plan działania, zmierzający do osiągnięcia jaknajdalej posuniętych oszczędności, zarówno rzeczowych, jak i personalnych we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich.

W ciągu tygodnia dyrektorzy przedsiębiorstw mają przedłożyć konkretne własne wnioski, dotyczące zarządzeń oszczędnościowych niezależnie od oszczędności zaprojektowanych przez komisję oszczędnościową magistratu. Na tle tych referatów będą się odbywały narady z poszczególnemi dyrekcjami dla wydania konkretnych zarządzeń.

NA UL. MONIUSZKI ZAWIESZONY ZOSTAŁ RUCH KOŁOWY.

Z powodu zamiany szyn tramwajowych na ul. Karmelickiej (po stronie parzystej) oraz zamiany „kocich łbów" na asfalt na ulicy Grzybowskiej (od Żelaznej do Towarowej), Ciepłej (od Twardej do Grzybowskiej) i na całej ul. Moniuszki, ruch kołowy został zawieszony.

Z CODZIENNEJ KRONIKI NIESZCZĘŚĆ I WYPADKÓW

PRZYGODA U DENTYSTY.

22-letnia Franciszka Wojnowska, (Mirowska 16) będąc u dentysty, przy ul. Żelaznej 93, w czasie plombowania zębów, doznała zwichnięcia dolnej szczęki. W. pojechała na stację Pogotowia, gdzie lekarz nastawił szczękę.

WYBUCH AKUMULATORA.

Przy ul. Nalewki 3, w warsztatach samochodowych straży ogniowej 20-letni Wawrzyniec Wiśniewski (Nalewki 3) pomocnik szofera spowodował wybuch akumulatora. W., wskutek przestrachu doznał wstrząsu nerwowego. Poszwankowanemu pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

WYRODNY MĄŻ.

Przy ul. Natolińskiej 3 dozorca domu, 68-letni Jan Pawlak pobił żonę swą 72-letnią Katarzynę, zadając rurką gazową rany tłuczone głowy i lewego przedramienia. Powód pobicia — żądanie przez Pawlakową pieniędzy na mleko. Pobita staruszka zgłosiła się po opatrunek na stację Pogotowia.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Gęsiej i Zamenhofa, samochód potrącił 37-letniego Henocha Tugendrajcha (Zamenhofa 14). Doznał on poranienia prawego podudzia i łokcia.

— Na rogu ul. Chmielnej i Brackiej samochód przejechał 2 kobiety: 31-letnią Aleksandrę Kraśnicką (Litewska 14), która doznała złamania obu kości lewego podudzia oraz 18-letnią Janinę Prosowską (bez domna), która doznała poranienia głowy, potłuczenia twarzy i prawego podudzia. Obie poszwankowane policjant przewiózł do 10 komis.

— Na rogu ul. Miodowej i Kapitulnej dostał się pod samochód 13-letni Dawid Herceberg (Nowolipie 12). Chłopiec doznał poranienia czoła i głowy, przewieziono go do domu.

— Na rogu ul. Wiejskiej i Górnośląskiej wpadła pod motocykl 6-letnia Helena Chruścińska (Przemysłowa 11). Dziewczynka doznała poranienia prawej pachy i prawego uda.

TŁUM CHCIAŁ ZLYNCHOWAĆ KIEROWCĘ

Ul. Twardą w stronę pl. Grzybowskiego jechał samochód - taksówka, należący do St. Lipskiego (Młocińska 14). Przed domem (Twarda 1) samochód najechał na przebiegającego przez jezdnię 6-letniego Chila Blumlichta, syna tragarza (Żelazna 44). Chłopiec doznał, wskutek upadku potłuczenia głowy, lewej nogi i ręki. Przed przybyciem Pogotowia, ojciec stojący w pobliżu z wózkiem, przeprowadził syna do domu. Na wieść o wypadku zebrał się w jednej chwili tłum przechodniów, przybierając groźną postawę. Rozległy się okrzyki: „Bić szofera!" Jednocześnie zaczęto wybijać laskami szyby w aucie. Kierowca chciał uciec, ale przy zbiegu ul. Próżnej i pl. Grzybowskiego zajechała mu drogę platforma, wobec czego auto, chcąc wyminąć wóz, wjechało na brzeg chodnika. Tłum zaatakował wówczas kierowcę, chcąc go zlinczować. W obronie napadniętego stanął kierowca autobusu miejskiego linji „C", a po chwili nadbiegło 2-ch policjantów. Sprawcą wypadku okazał się Józef Rondzio (Senatorska 17), którego policja przeprowadziła do 8 komis. Uszkodzone auto zaciągnięto do podwórza domu (Próżna 14). Na żądanie policji matka przejechanego chłopca przewiozła go na stację Pogotowia.

ZE SPORTU

MECZ HAZENY WARSZAWA — ŁÓDŹ 3:3 (3:2).

Rozegrany we wtorek na boisku Polonji mecz hazeny Warszawa — Łódź przyniósł po równorzędnej grze wynik remisowy 3:3 Wszystkie bramki dla Warszawy strzeliła Schmidtówna.

TRZECIE MIEJSCE POLSKI NA „MASARYKOVYCH HRACH".

W „Masarykowych Hrach" w Pardubicach wzięło udział 11 narodów, przyczem Polska zajęła zaszczytne trzecie miejsce za Czechosłowacją i Niemcami, a przed Belgją, Italją, Węgrami Austrją, Francją, Jugosławją i t. d.

TOROWE KOLARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

Na Dynasach rozegrane zostały torowe kolarskie mistrzostwa Warszawy, które dały następujące wyniki:

Mistrzostwo sprinterów na 1000 mtr. Po kilku przedbiegach rozegrano ćwierćfinały wygrane przez Frączkowskiego przed Tschirschnitzem, Szamotą przed Berskim, Majewskiego przed Janocińskim i Dubrawskiego przed Stefem. W półfinale Szamota bije Frączkowskiego, a Majewski wygrywa z Dubrawskim. Finał wygrywa dwukrotnie Szamota w czasie 12.6, a trzecie miejsce przypada Frączkowskiemu przed Dubrawskim. Pusz nie startował.

Mistrzostwo Warszawy na 50 km. wygrał Stahl (Legja) 1:19:27 przed Oleckim (Legja) Fajgem (WTC.) i Kalatą (WTC.).

WYŚCIG KOLARSKI DO MORZA POLSKIEGO.

W dniach 23 — 30 b. m. rozegrany zostanie II wyścig kolarski do morza Polskiego na trasie 1100 klm. Start o godz. 7 rano 23 b. m. z placu marsz. Piłsudskiego. Trasa biegnie z Warszawy do Torunia, Starogardu i Gdyni a następnie po dwudniowym odpoczynku do Grudziądza, Włocławka i Warszawy. Finisz biegu na Dynasach.

WĘGRY BIJĄ ITALJĘ W MECZU LEKKOATLETYCZNYM.

Mecz lekkoatletyczny Węgry — Italja dał wynik 78:54. Poszczególne wyniki: 100 m.— Moregati 10.8, 400 m. — Szitvay 49.8, 1500 m. — Tugnol 4:05,5 km. — Krisan 15:37, 110 m. i 400 — płotki — Facelli 15.1 i 56.4 w dal Maffei 7,20 wwyż—Kesmarky 184, dysk — Madaras 48.09, kula — Darany 14.80.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o g. 8 „Jastrząb"

Letni

o g. 8 „Śledztwo"

TEATR „ATENEUM". Zespół dramatyczny Karola Adwentowicza gra dziś i dni następnych sztukę z życia sowieckiego p. t.: „Człowiek z teką".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Fr. Croisseta „Jastrząb" w obsadzie Junoszy - Stępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

TEATR LETNI Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Frülinga p. t. „Śledztwo". Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Fr. de *Croissetta* p. t. *„Kino i miłość"* z udziałem Romanówny, Łubieńskiej, Daczyńskiego i Grabowskiego na czele całego zespołu.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemiła komedja amerykańska „Roxy", świetnie grana przez cały zespół.

PRASOWA PREMJERA „CAREWICZA". Teatr Nowości daje dziś (czwartek) prasową premjerę „Carewicza" Zapolskiej z muzyką Lehara. Operetka ta wartością muzyczną przeszła wszystkie utwory mistrza Lehara. Dekoracje Mackiewicza, zwiększony balet z Nillą - Kołpikówną i Janem Pawłowskim na czele, oraz powiększona orkiestra (bałałajki) pod batutą J. Hirszfleda. Wspaniałą kreację, stwarza M. Wawrzkowicz. Świetni są: Radwanówna, Szczawiński, Tatrzański, Redo, Krzewiński, Łaszczykówna, Sławińska, Okszańska, Jaworowska, Ostowski, Winkler, Miller, Prochaska i inni. Reżyserja J. Kochanowicza.

OSTATNI DZIEŃ REWJI LETNIEJ W „MORSKIEM OKU". Teatr „Morskie Oko" daje dziś poraz ostatni rewję letnią. „Ale humorek jest". Jutro, t. j. w piątek premjera rewji przebojów „To co lubi Warszawa" z występami gościnnemi Leona Wyrwicza w nowym repertuarze oraz Zuzanny Karin i Gustawa Chorjana, a także Stanisławy Nowickiej i Tadeusza Olszy po powrocie z urlopu. W 20-tu obrazach premjery biorą udział pozatem Bodo, duet Ney, M. Żabczyńska, St. Sielański, J. Roland, oraz zespół girls i boys „Morskiego Oka".

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja p. t. „Prawie darmo". Rewja stanowi przegląd przebojów oraz rzeczy nowych. Ceny miejsc nietylko nie zostały podwyższone, ale przeciwnie, licząc się z potrzebą chwili, dyrekcja obniżyła je znacznie.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Codziennie doskonała rewja „Wyścigi ministrów" z udziałem całego zespołu, oraz gościnnym występem Haliny Rapackiej.

TEATR MAŁA KOMETA (Chłodna 49): Codziennie 8.15 „Dzieje Grzechu" Stefana Żeromskiego w 30 odsłonach wg. inscenizacji L. S. Schillera. W rolach głównych: J. Zakrzyńska, S. Jarszewski, E. Kwieciński, J. Lisowski, K. Wilamowski i w. in. Ceny miejsc od 1 — 3 zł.

TEATR MIGNON: Codziennie rewja „Gucio szaleje" w 14 obrazach pióra T. Sępa - Orłowskiego.

Głosy Czytelników

SKARGA PRACOWNIKA.

W Warszawie przy ul. Kapucyńskiej mieści się biuro próśb, tłumaczeń i przepisywania na maszynie, którego właścicielem jest p. **Mieczysław Hübner.** Biuro to zostało wydzierżawione pp. **Dalakowi i Loewensztajnowi.**

Właściciel biura, nie zapłaciwszy mi pensji, wyjechał — zabraniając kierownictwu udzielenia mi adresu. W ten sposób pozostałem bez środków do życia.

Zdzisław Jan Bagiński.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Tarakanowa".
ATLANTIC: „Noce marokańskie".
APOLLO: „Bunt sumienia".
COLOSSEUM: „Czy pani jest panną".
W Małej sali: „Znajoma z wagonu sypialnego".
CASINO: „Król nocnych klubów".
CRISTAL: „Zmierzch czerwonych bogów".
CAPITOL: „Porucznik Armand" i „Lokomotywa 2329".
CZARY: „Djabeł z Arizony".
FORUM: „Trujący kwiat".
FILHARMONJA: „Spór o sierżanta Griszę".
HOLLYWOOD: „Hai Tang".
HELJOS: „Noc upojeń".
HEL: „Życiowe rozbitki".
KOMETA: „Nieokiełzana" i rewja.
LUX: „Bunt zmysłów" i „Fircyk w zalotach".
MEWA: „Impresarjo" i „Awanturnica".
MAJESTIC: „Świat ułudy" i „Prawo do miłości".
MIEJSKI. „Orkan".
PANI (Mokotowska 73): „Romans uwiedzionej" i „Mama nie pozwala".
PAN: „Rycerz miłostek" i „Ucieczka od szczęścia".
PALACE „Człowiek szuka mordercy".
PROMIEŃ: „Dziesięcioro przykazań".
SPLENDID. „Król jazzu".
RIVIERA: „Anioł pod szminką".
ROXY: „Kochaj mnie, a świat będzie moim".
STYLOWY: „Milczący wróg".
SOKÓŁ: „Na froncie nic nowego"
TRIANON: „Taki jest Paryż".
TON: „Djabeł oceanów".
TOMBOLA: „Kiedy kobieta kocha".
TĘCZA: „Kawiarenka".
UCIECHA: Kino nieczynne
WISŁA: „Hr. Monte Christo".

STAN POGODY

DZIŚ PRZELOTNE DESZCZE.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym w Polsce: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. Chłodno. Temperatura do + 18°. Słabe, chwilami porywiste, wiatry zachodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 9.00½.

Dewizy: Belgja 124.45, Holandja 359.95, Lonoyn 43.37½, Nowy Jork 8.925, Nowy Jork (kabel) 8.929, Praga 26.44½, Szwajcarja 174.20, Włochy 46.71, Wiedeń 125.50.

Obroty dewizami większe niż średnie, tendencja przeważnie utrzymana. Kurs urzędowy dolara niższy. Dolar w obrotach prywatnych 9.00¾.

POKWITOWANIE

Na więźniów politycznych

Inż. Z. składa 50 zł.

Rzeczy ciekawe i aktualne

JAK BUDUJĄ MOSTY NARODY PIERWOTNE



Nad rzeką N'Dżila (dopływ Konga) w Belgijskiej Kolonji Kongo znajduje się oryginalny most, świadczący o pomysłowości pierwotnych narodów. Most ten jest całkowicie wykonany z ljan, w bardzo ciekawy sposób powiązanych. Przewieszony był nad rzeką jeszcze przed przybyciem europejczyków, co dowodzi jego trwałości.

NIESAMOWITE I TAJEMNICZE ZDARZENIE

GŁOS ZMARŁEJ ŻONY DOTARŁ NA DRUTACH TELEFONICZNYCH Z LONDYNU DO PARYŻA

Jeden z dzienników wiedeńskich **„Neues Wiener Journal"** podaje następujący niesamowity i tajemniczy wypadek:

Zamieszkały od lat w Londynie Jan **Saborski,** kierownik wielkiego przedsiębiorstwa eksportowego, człowiek żonaty i ojciec trojga dzieci zmuszony był w interesach firmy udać się w połowie ubiegłego miesiąca do **Berlina.**

Wyjeżdżając zostawił żonę i dzieci w zupełnie dobrem zdrowiu.

W **Berlinie** zatrzymał się w tym co i zwykle hotelu, lecz towarzysze namówili go, żeby przejechał do zajmowanego przez nich hotelu, położonego w dogodniejszym punkcie miasta.

W gorączce interesów zapomniał **Saborski** o zmianie adresu przesłać wiadomości do Londynu. Pobyt jego w Berlinie miał trwać jeszcze kilka dni, a wyjazd oznaczony był na najbliższą niedzielę.

W sobotę, około godz. 12 w nocy **Saborski,** zakończywszy interesy, udał się na spoczynek. Zbudził go nagle **dzwonek telefonu** i gdy podszedł do aparatu usłyszał dobrze znany głos żony i te słowa: **„Proszę wracaj natychmiast, bo dzieci płaczą"**, poczem nastąpiła cisza. Handlowiec uszom swoim nie wierzył, bo wszak wiedział doskonale że rodzinie nieznanym był adres obecnie zajmowanego hotelu, a słowa wydały mu się dziwnie pozbawione sensu. Jednak zaintrygowany sprawdził u portjera, **czy Londyn żądał telefonicznego z nim połączenia.** Odpowiedź przecząca upewniła go w przekonaniu, że uległ **halucynacji** i dłużej się nad tym zdarzeniem nie zastanawiał.

Nazajutrz opuścił Berlin i, przybywszy do Londynu, z przerażeniem dowiedział się o **nagłej niemal śmierci żony.**

Choroba która zaczęła się we czwartek rozwijała się tak szybko, że chorą tego samego jeszcze dnia przewieziono do kliniki i tam operowano.

Śmierć nastąpiła w sobotę wieczorem. Przy łożu umierającej zebrane były dzieci, siostry i służąca. Ostatniem życzeniem chorej było, by telefonicznie wezwano męża do powrotu. Lecz siostrom, które chciały temu życzeniu zadość uczynić odpowiedziano z Berlina, **że Saborski opuścił hotel przed kilku dniami, nie pozostawiając nowego adresu.**

Wezwanie telefoniczne nastąpiło w niespełna godzinę po śmierci żony, a krótkie zdanie o treści niezrozumiałej wyrażało gorące jej pragnienie, które na fali lektrycznej **niepojętym sposobem dotarło do męża.**

MILJONY SPOCZWAJĄCE NA DNIE MORZA

ZOSTANĄ WYDOBYTE PRZEZ NURKÓW

Admiralicja angielska czyni ponowną próbę wydobycia 1 miljona f. w złocie w miejscu, gdzie podczas wojny światowej zatonął parowiec **„Laurentic".**

Prace nad wydobyciem pieniędzy, które zatonęły wraz z parowcem, były już prowadzone przed 7 laty. Wydobyto wówczas 5 miljonów funtów z sumy 6 miljonów, które znajdowały się na pokładzie parowca.

LUDZKOŚĆ ZOSTANIE UWOLNIONA

OD JEDNEJ Z NAJSTRASZNIEJSZYCH PLAG

W Londynie bawi od kilku dni znakomity lekarz holenderski dr. S. G. **Bendien** internista i bakterjolog, od lat 50 pracujący nad ustaleniem istoty t. zw. raka — jednej z najstraszniejszych plag ludzkości.

Dr. **Bendien** przybył na zaproszenie Brytyjskiego Instytutu Walki z Rakiem. Cała prasa angielska, usiłuje przeniknąć tajemnicę pracowitych doświadczeń, czynionych od kilku dni w laboratorjum Brytyjskiego Instytutu Walki z Rakiem, utrzymywanego przez szpital Middlesex i szpital dla chorych na raka.

STO PRÓBEK CHOREJ KRWI.

Uchylenie zasłony nie będzie łatwe, gdyż, jak oświadczył sam dr. Bendien, surowica przeciwrakowa i metody djagnozy będą mogły być stosowane powszechnie dopiero za lat 10, choć nie jest wykluczone, że stanie się to o wiele wcześniej. Dr. Bendien słusznie unika przedwczesnego rozgłosu i nie chce tworzyć około siebie legendy cudotwórcy.

Jego najbliższym powiernikiem i współpracownikiem jest bakterjolog angielski dr. Alfred **Piney.** Za jego pośrednictwem udało się **„Sunday Expressowi"** uzyskać rozmowę z d-rem **Bendienem.** W ten sposób szerszy ogół dowiedział się o prowadzeniu pracowitych doświadczeń bakterjologicznych ze 100-ma próbkami krwi wziętej od stu osób różnego wieku i obojga płci, przechodzących różne stadja tej strasznej choroby.

CZY MOŻNA ZABIĆ RAKA?

W rozmowie z dziennikarzami dr. **Bendien** oświadczył, że zdobycze jego pracowitych 50-letnich zabiegów jest przedewszystkiem nowa metoda stawiania djagnozy.

Dr. **Bendien** utrzymuje stanowczo, że właściwe postawienie djagnozy jest pierwszym zasadniczym zabiegiem, dającym największą pewność skuteczności leczenia. Lekarz ten twierdzi, że w pewnych stadjach początkowych, **zarazek raka może być zniszczony w organiźmie ludzkim.** Drugim środkiem jest surowiec. Jej skuteczne działanie, jest jednak zależne od właściwej oceny choroby.

WIELU CHORYCH JUŻ ULECZONO.

Dr. Bendien w długoletniej swej praktyce osiągnął wyniki, które napełniają go wiarą w uwolnienie ludzkości od plagi raka. W każdym razie, u wielu chorych na raka potrafił, stosując swą metodę powstrzymać postępowanie choroby w stadjach groźniejszych, a w okresach początkowych — zdołał oczyścić krew całkowicie.

Dr. Bendien nie chce jednak twierdzić, że ma wszelką pewność, iż pacjenci jego, nie zapadną na raka znowu, gdyż — jego zdaniem — nie minął jeszcze okres doświadczalny nowych jego metod.

WALKA O ZDOBYCIE SZCZYTÓW ALP





Bracia **Schmidt** z Monachjum (z prawej strony), którym się udało dostać poraz pierwszy na niedostępne szczyty góry **Matterhorn** w Alpach. Zdjęcie z lewej strony przedstawia szczyt góry na której poraz pierwszy stanęła noga ludzka.

OLBRZYMI POTOP ZNISZCZYŁ CHINY

DZIESIĄTKI TYSIĘCY ZABITYCH, 4 MILJONY DOMÓW ZNISZCZONYCH, 25 MILJONÓW OSÓB BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Ostatnia wielka powódź, która spustoszyła prowincje chińskie, położone przy rzece Jangtse, przybrała rozmiary **jednej z największych klęsk żywiołowych, jakie w ostatnich stu latach nawiedziły Chiny.**

Straty i szkody są niebywałe. Żółte wody rzeki **Jangtse** w dalszym ciągu wzbierają. W Hankau woda przekroczyła najwyższy poziom notowany w roku 1870-ym. **Liczba topielców wynosi ponad 8.000.** Szkody wyrządzone przez potworną katastrofę w pięciu najbardziej nawiedzonych prowincjach — mianowicie **Kiangsi, Hupe, Honan, Ankwei i Kangu** przekraczają według prowizorycznych obliczeń rządu nankińskiego **200 miljonów dolarów, liczba zniszczonych domów przekracza 4 miljony. 25 miljonów zgłodniałej i zrozpaczonej ludności jest pozbawione dachu nad głową. 12 procent powierzchni roli uprawnej i czekającej na żniwa jest kompletnie zniszczone.**

W związku z tą katastrofą należy się liczyć z klęską głodową. Kilka ekspedycji ratunkowych wysłanych w okolice najwięcej zagrożone nie są w stanie zorganizować niesienia skutecznej pomocy. Gęsto płynące trupy ludzi i zwierząt domowych stwarzają ponadto wielkie niebezpieczeństwo wybuchu epidemji.

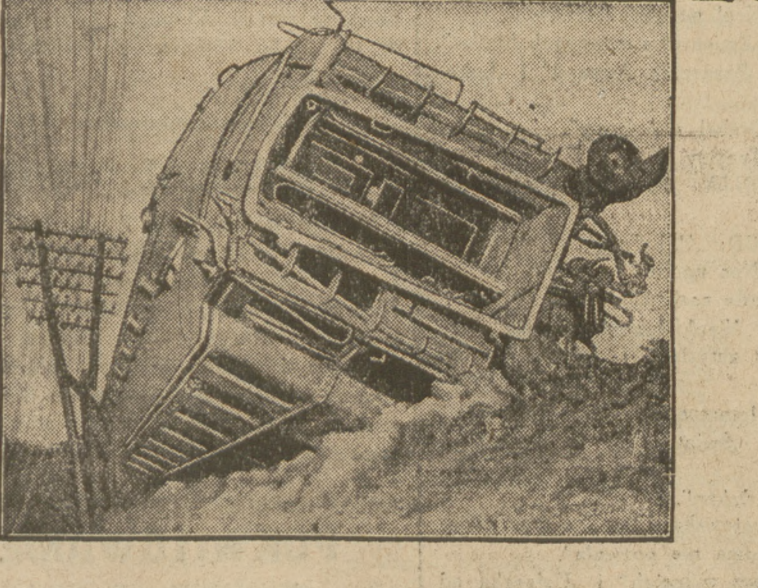
ZWYCIĘZCY TENISOWYCH MISTRZOSTW NIEMIEC





W Hamburgu zakończone zostały międzynarodowe zawody tennisowe o mistrzostwo Niemiec. W finale panów Dessart pokonał Jänicke, w grze pań słynna **Aussem** wygrała z miss **Hecley.**

Echa plebiscytu w Prusach



Zamach hitlerowców na pociąg, którym miał jechać kanclerz **Brüning.** O rozmiarach katastrofy świadczy widoczny na naszem zdjęciu jeden ze zniszczonych wagonów.



Komisja śledcza na miejsce zbrodniczego zamachu. Widoczne są celowo zniszczone przez bandytów hitlerowskich szyny.



Policja opróżnia plac Büllowa w Berlinie, gdzie dokonano zamachu na 2 oficerów policji, zabijając ich na miejscu. Zabóistwo to przypisują komunistom.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.